Nr. 105. Dnia 15 kwietnia. Poniedziałek. Dnia 3 (15) kwietnia 1889 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop 25, miesięcznie kop. 75. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie**: rocznie rs. 12 półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1. **Zagranicą**: miesięcznie rs. 1 kop. 50. Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA. **Reklamy**: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop. **Nekrologja**: za jeden wiersz 15 kop. **Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop każdy następny raz 8 kop. **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz. **Nadesłane**: za jeden wiersz garmontowy rs. 1. Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Dziś: Anastazji Panny.
Wtorek: Lamberta Męcz.
Środa: Aniceta Pap. M.
Wielki Czwartek: Apolonjusza.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 5.
Zachód " " 6 " 56.
Długość dnia godzin... 13 " 51.
Przybyło " " 6 " 21.

Wschód księżyca o godzinie 6 minut 20 w.
Zachód " " 5 " 21 r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 10 cali 11.
Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 7° R.

Wielki Piątek: Hermogenesa M.
Wielka Sobota: Sulpicjusza M.
Niedziela: Wielkanoc.
Poniedz: Wielkanocny.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 114.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wacławy, jutro Ńosisława.

Zgromadzenia: Posiedzenie kwartalne członków kolegjum zboru ewangelicko-reformowanego. (Kancelarja zboru—7 wieczorem.) — Posiedzenie członków komitetu opieki nad plantacjami miejskiemi. (Lokal Towarzystwa ogrodniczego, Chmielna—8 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do zmierzchu.)—Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-Świat 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Odczyty: Na dochód Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych odczyt adwokata Suligowskiego „O hygjenie mieszkań". (Sala ratuszowa—1 po południu.)

Teatra: **Wielki**: Dziś „Księżniczka Trebizondy" (po danych, niższych cenach), jutro „Romeo i Julja" (przedostatni występ gościnny panny Elly Russel);—**Rozmaitości**: dziś „Hrabina Sara", jutro „Poczciwi wieśniacy"; — **Mały**: dziś przedstawienie zawieszone, jutro „Kłopoty naczelnika" i „Cocard i Bicoquet". ($7\frac{1}{2}$ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) w dniu jutrzejszym, o godz. 10-ej zrana, przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu, oraz o tejże godzinie ku czci św. Antoniego Padewskiego odprawiona zostanie pierwsza nowenna z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i procesją, o godz. zaś 4-ej po południu ostatnie nabożeństwo pasyjne.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Weszliśmy w okres ciszy świątecznej. Podwoje najważniejszych parlamentów zawarły się na kilkotygodniowe ferje. Sejm pruski odroczył się już dnia 10-go b. m., parlament rzeszy niemieckiej poszedł w d. 12-ym b. m. za jego przykładem, przerywając— kto wie, czy nie tendencyjnie—mozolnie wlokące się obrady nad projektem zabezpieczenia starców i kalek stanu robotniczego, który dotąd tyle wywołał poprawek i protestów, ile liczy paragrafów. Wiedeńska rada państwa odroczyła się w piątek, uchwaliwszy z milczącą zgodą skruszonego posła Gniewosza ustawę, uwalniającą akta wykupna propinacji galicyjskiej od opłat stemplowych; nareszcie francuska izba deputowanych zawiesiła we czwartek również swe posiedzenia do d. 14-go maja, odkładając na później obrady nad budżetem, a to wbrew intencjom rządu, który pragnął gorąco corychlejszego uchwalenia ustawy budżetowej i rozwiązania się izby na czas wystawy.

Rządowi zależało na tem, aby okres „wielkiego turnieju międzynarodowego" wolnym był od wszelkich niespodzianek parlamentarnych. Większość namyśliła się inaczej, pozazdrościła p. Tirardowi i jego towarzyszom słodkiego wystawowego *far niente* i teraz przypuszczać trudno, aby przed połową lipca pałac Bourbonów ucichnąć raczył.

Kilka pytań zasadniczej wagi wynika z tego podziału prasy parlamentarnej. A naprzód w Niemczech. Komisja prawnicza rady związkowej nie ukończyła dotąd obrad nad nowelami do ustawy prasowej i kodeksu karnego, jakkolwiek w pałacu kanclerskim liczono na to, że już w d. 4-ym b. m. projekta te, przeszedłszy szczęśliwie przez biura rady związkowej, ukażą się na stole parlamentu rzeszy. Tymczasem parlament rozpoczął już swoje ferje, które potrwają blisko miesiąc, a o wyzwoleniu projektów z obrad komisyjnych rady związkowej dotąd mowy nie ma. Przypuszczenia rodzą się dwojakiej natury: albo ten nowy zamach kanclerski na wolność do tego stopnia chłodnego doznał przyjęcia nawet w łonie rzeszy niemieckiej, że chodzi już tylko o obmyślenie ceremonjału pogrzebowego, nad czem pracują gorliwie wszystkie organa liberalne w Niemczech, nie wyjmując nawet inspirowanej *Koelnische Ztg.* i mameluckiej z własnego natchnienia *National Zeitung*; albo też księciu Bismarkowi wydaje się rzeczą praktyczną pierwej pokończyć rachunki z silnie zagrożonym projektem obdarowania rentą siedemdziesięcioletnich inwalidów i kaleków stanu robotniczego, a dopiero, gdy parlament okaże się posłusznym dla wszystkich idei socjalizmu państwowego, wykładanym kolejno przez ministra Boettichera, i projekt uchwali, wystąpić z nowym półmiskiem, niemniej smakowitym, z nowelą prasową i karną. Byłby to macchiawelizm, licujący dobrze z polityczną metodą ks. Bismarka.

W Austrji najżywotniejszą kwestją, rysującą się na widnokręgu, jest reforma szkolna w duchu nieco zachowawczym, jak utrzymuje minister oświaty, p. Gautsch; w duchu wstecznym, wyznaniowym, jak obwołują może przedwcześnie liberały centralistyczne. Tymczasem organa autonomiczne wzywają szefa sekcji w ministerjum oświaty, dra Rittnera, aby, wypracowując projekt reformy szkolnictwa ludowego, zasięgnął wpierw opinji sejmów i wydziałów krajowych, celem oparcia nowej ustawy na gruncie szerzej rozwiniętego, niż dotąd, samorządu.

Komiczny efekt obudziła panika, jaką nagłe pojawienie się Boulangera w salonach belgijskiego deputowanego, Somzée, wywołało w szeregach obecnych ministrów. Nazajutrz w *couloirach* izby odegrał się epilog tej sceny. Minister spraw zewnętrznych, książę Caraman Chimay, spotkawszy deputowanego Somzée, obarczył go ciężkim wyrzutem za nastawienie na niego pułapki boulanżerowskiej.

— Miałem zaszczyt zaprosić do siebie księcia Chimay, nie zaś ministra — tłumaczył się należący do stronnictwa katolickich „independentów" p. Somzée.

— Ani książę Chimay, ani minister spraw zewnętrznych nie przestąpią więcej progu pańskiego mieszkania!—odparł minister szorstko i odszedł.

Takich epizodów nie zbraknie zapewne w Brukselli przez czas pobytu w niej Boulangera.

Br. Z.

Z muzyki.

Na ostatni w sezonie poranek dyrektora Józefa Rzebiczka, dany w dniu wczorajszym, publiczności zabrakło i sala teatralna dość wybitnemi świeciła pustkami.

Wczoraj na benefisowy swój koncert zaprosił nas dyrektor Rzebiczek w imię symfonicznej muzyki, dawszy nam program poważny, nowy.

Pierwszym jego numerem była symfonja (D moll) Schumanna. Nazwana 4-tą na afiszu, jest ona właściwie drugą z kolei, napisana w r. 1841-ym, a w dziesięć lat później pod względem instrumentacji zmieniona i, jako opus 120, wydana.

Charakter jej przeważnie ponury, szlachetne motywy, trochę monotonności w ich powtarzaniu, obok logiki planu, stanowią główne cechy tego pięknego dzieła.

Symfonja odegraną została tak, jak ją pragnął mieć autor, bez przerwy od początku do końca, z poczuciem rytmu doskonałem i we właściwym charakterze.

Drugą nowością dla Warszawy była uwertura z „Latającego holendra", o której nic innego nie możemy powiedzieć, jak, że jest dziełem wspaniałem, jasnem, stawiającem w jaknajlepszem świetle zdolności dramatyczne i instrumentacyjne młodego wówczas Wagnera.

W przeciwstawieniu do tej uwertury, poznaliśmy w uwerturze do „Króla Ys" Lalo kompozycję o bardzo napuszystym i pretensjonalnym planie, a pozbawioną szlachetności i głębokości. Nie znając treści opery, do której ta uwertura nas przygotowuje, niepodobna nam zdać sobie sprawy z jej planu—widoczną tam jest jakaś walka dwóch pierwiastków, spotykanie się ich w twardych dysonansach, jakaś chwila skargi w środku (którą bardzo ładnie na wiolonczeli wyśpiewał p. Goebelt), nareszcie bitwa, określona wyraźnie przez fanfarę trąbek.

Ale właśnie ta malowniczość planu (na którego zresztą wierne zrozumienie liczyć trudno) sprawia, że całość rozmija się niejako z właściwem zadaniem muzyki, którem jest być tłumaczką uczuć, a nie malarką scen.

Wielce interesujący poemat symfoniczny Liszta „*Les préludes*" powtórzonym również został. Oprócz orkiestry, współudział w poranku przyjęła panna Russel. Szkoda, że wybrała na początek arję Mozarta z „Fleta zaczarowanego", którą śpiewa bez stylu i z niedostateczną techniką wokalną.

Wysokie staccata (do górnego F) wychodzą wprawdzie wyraźnie, ale ciężko, są zwalniane i nieraz niebrane zupełnie staccatto, tylko na wpół łączone. Podobnież i triolki posuwają się ciężko, nakształt pasaży skrzypcowych ucznia, który palcami lewej ręki jeszcze niedobrze włada. Więcej nierównie powodzenia osiągnęła artystka banalną kompozycją Tostiego „Penso", oraz dodaną nad program pieśnią (po angielsku), która, prowadzona w nutach ciągnionych, szlachetnych, odśpiewana była z wdziękiem i poezją.

J. Kl.

Jak my mieszkamy?

(Odczyt na osady.)

Pan Adolf Suligowski przedstawił się wczoraj publiczności, uczęszczającej na odczyt do sali ratuszowej, jako mówca w całem znaczeniu wyrazu; mówca, który nad przedmiotem swoim panuje zupełnie, lecz zarazem w miejscach, gdzie zimne rozumowanie cyfr ustępuje apelacji do rozsądku społecznego i poczuć obywatelskich, mówca, dający się porywać tematowi, aby zapałem własnym porwać za sobą słuchacza.

Wyjątkowa to zaleta, a przecież jest ona koniecznym warunkiem zajęcia publiczności przedmiotem na pozór dość suchym, bo opartym głównie na dowodzeniach cyfrowych, ze statystyki czerpanych. Prelegent doskonale umie rozporządzać tym materjałem; unika zbytecznego przeładowania balastem, a natomiast biorąc pod rozbiór cyfry istotnie ważne, umie w nich czytać i umie wymowę tych cyfr w całej rozciągłości przedstawić słuchaczowi. Jeżeli do tych zalet wykładu, dodamy treść prawdziwie żywotną, otrzymamy wynik, że odczyt wczorajszy był jednym z najudatniejszych nietyko w teraźniejszym sezonie.

Zresztą żałować należy, że stosunkowo zamałą liczbę słuchaczy miał mówca wczorajszy.

Ale wypada nam powiedzieć słówko i o treści prelekcji.

Po wymownym wstępie o ogólnej roli i wadze w życiu człowieka mieszkania, które jest jednym z nieomylnych wykładników stopnia cywilizacji, prelegent stawia pytanie: jakże my tu w Warszawie mieszkamy, i odpowiada: źle, bardzo źle; twierdzenie zaś to uzasadnia argumentami mniej więcej następującej osnowy:

Wzrost budowlany miasta jest wysoce nienormalny, ponieważ odbywa się oddawna na tej samej

przestrzeni; miasto nie rozrasta się w kierunku poziomym, lecz zabudowuje place, ogrody, podwórza, gdzie tylko kawałek miejsca się trafi, dodaje piętra i rośnie w górę oraz gęstnieje, byle talko nie przekraczać zaczarowanej granicy rogatek. Dowodem fakt, że gdy w r. 1868-ym było domów i oficyn 7,900, to w lat 13 liczba ta wzrosła do 12,100, na tej samej przestrzeni, ludność zaś prawie podwoiła się. Wynikiem tego stanu jest brak ogrodów i placów. Od 20-tu lat nie przybyło żadnego, a nawet istniejące znoszą. Prelegent mówi, potępiając je, o projektach: budowy teatru na placu Zielonym, gmachu dla sztuk pięknych na skwerze ewangelickim, gmachów sądowych na placu Krasińskich i z oburzeniem wpomina sławny lindlejowski plan zniszczenia ogrodu Saskiego. Tak więc, podczas gdy gdzieindziej miasta wykupują domy, aby tworzyć ogrody i skwery, u nas dzieje się przeciwnie, a złe bruki i brak porządku dopełniają miary.

W tym stanie rzeczy lepsza woda i kanalizacja będzie dobrodziejstwem dla miasta (prelegent gani samolubną opozycję właścicieli domów), lecz to nie wystarcza; wobec zbyt gęstego zaludnienia, należy zwrócić uwagę i na wewnętrzne urządzenie mieszkań.

Pod tym względem roztacza prelegent obraz jeszcze smutniejszy. Według spisu jednodniowego, w roku 1882-im było w mieście 79,000 mieszkań, a 207,000 izb. Z owych 79,000 mieszkań, było 46% jednoizbowych, 23% dwuizbowych; ponieważ zaś mieszkania takie są najgęściej zaludnione, wypada, że $^2/_3$ ludności mieszka biednie lub poprostu nędznie. Pamiętać bowiem trzeba, że lokale jednoizbowe są to zwykle kuchnie, zaś dwuizbowe mają jeden pokoik i przy nim kuchnię.

Do kategorji biednych mieszkań zaliczać trzeba i 3 oraz 4 izbowe, gdyż wiele z nich zajętych jest na warsztaty, szwalnie i t. p., wiele zaś mieści znaczną liczbę mieszkańców, z powodu zwyczaju najmowania lokali na spekulację odnajmowania.

Warszawa miała w r. 1882-im 49,000 sublokatorów; jeżeli dodamy tu mieszkania służby, to twierdzenie, że $^2/_3$ ludności źle mieszka, okaże się zbyt łagodnem. 17% lokali wypada na sutereny i poddasza, w których mieści się 64,000 ludzi, a podczas gdy na 1-ch i 2-ch piętrach, wypada na izbę obszerną i widną $1\frac{1}{2}$ mieszkańca, tu mieści ich się $3\frac{1}{2}$, często bez światła i ciepła, bo 2% lokali nie ma wcale okien, a 4% ogniska.

Cena mieszkania wynosi u nas przecięciowo 100 rubli za izbę, podczas gdy w Londynie 48 szylingów, w Paryżu 300 fr., w Berlinie 250 marek, w Hamburgu 240, w Lipsku 170, Dreznie 160 marek, a nadto ogólnie biorąc lokale tam są lepsze. Czyż ceny te mają świadczyć o naszej zamożności? Wcale nie. Ludność ubożeje, czego dowodem fakt, że gdy w r. 1868-ym z małych lokali wypadało $\frac{1}{2}$ na jednoizbowe i $\frac{1}{2}$ na dwuizbowe, to w 1882-im jednoizbowych było już 2 razy więcej niż dwuizbowych; 3 i 4-o izbowe spadły z 25% do 19%, lecz za to sutereny z 800, mieszczących 2,400 ludzi, podskoczyły do cyfry 4,300, o $21\frac{1}{2}$ tysiąca mieszkańców. Ludność suteren pomnożyła się 9 razy, podczas gdy ogólna ludność miasta 2 razy.

W dalszym ciągu prelegent gruntownie rozbiera ujemne skutki złych mieszkań pod względem fizycznym i moralnym. Szczegółowy rachunek śmiertelności doprowadza do wniosku, że na złym stanie sanitarnym miasto ponosi deficytu 8,100 ludzi rocznie. W połączeniu ze statystyką straconej dziś pracy z powodu choroby, wypada ekonomiczna strata $3\frac{1}{2}$ miljona rubli. Z moralnością dzieje się mniej więcej to samo.

Zajmująco przedstawia się także kwestja większych mieszkań. Złożone z 4 i 5 pokoi reprezentują 19%; cyfra to pokaźna w porównaniu z innemi wielkiemi miastami (Berlin 12%, Lipsk, niemający prawie wcale złych lokali, 14% i t. d). Jestże to wynik dobrobytu naszego? Bynajmniej. To wynik życia nad stan. Zacząwszy od 3-pokojowego lokalu musimy mieć salon, który zajmuje połowę przestrzeni całego mieszkania, pociąga koszta urządzenia, a nie daje żadnego pożytku. Ale u nas zabawa jest równouprawniona z pracą, stanowi absolutny warunek życia, więc musimy mieć salon, nawet nie mając środków na to. Drugi szczegół: Spis wykazuje 71,000 gospodarstw, a 35,000 sług. Ponieważ większość gospodarstw biedna, sług nie trzyma, owe więc 35,000 służą u znacznej mniejszości. W Berlinie 1 sługa wypada na 4 gospodarstwa, w Hamburgu na 3, w Lipsku na $2\frac{1}{2}$, mimo, że dobrobyt tam większy. Mniej od nich pracujemy, więcej się bawiąc. Prąd ten idzie z góry do dołu. I oto mamy rezultat, w odpowiedzi na pytanie „jak mieszkamy: „u dołu nędza, u góry marnotrawstwo".

Sz.

Pałac luksemburski.

Niejeden już rozdział historji rozegrał się w starożytnych murach pałacu luksemburskiego w Paryżu. Z pomiędzy historycznych gmachów stolicy Francji nie ma drugiego, w którymby tyle i tak poważnych rozegrało się procesów stanu, jak w komnatach dworu niegdyś Montmorency'ch.

Od r. 1815-go aż do dziś dnia wszystkie niemal państwowe sprawy Francji tam omawiano i rozstrzygano. Dwa tylko przytoczyćby się dało wyjątki: proces ks. Piotra Bonapartego, jeżeli go w ogóle procesem stanu nazwać można, i proces marszałka Bazaine'a, który zresztą stawał przed sądem wojennym, niezewszystkiem prawidłowo złożonym.

Karta konstytucyjna *(Charte constitutionelle)* z roku 1815-go izbie parów przyznała atrybucje najwyższego trybunału sądowego w sprawach zamachów na bezpieczeństwo państwa i w kwestjach, dotyczących członków izby.

Osobnemi paragrafami prawo powyższe miało być dokładnie określone; paragrafy te jednak nie pojawiły się nigdy. Nie przeszkodziło to jednak parom tegoż roku ukonstytuować się w trybunał sądowy, aby jednego z pomiędzy siebie, Michała Neya, księcia Elchingen, marszałka Francji, skazać na śmierć.

Część, a nawet większość parów, którzy ongi wyrok na marszałka ferowali, wysłuchać następnie musieli gorzkich wyrzutów, rzuconych im w twarz na pełnem posiedzeniu. Wygłosił je w r. 1833-im dziennikarz, Armand Carrel, wołając wobec zgromadzonych parów: „Szczęśliwy jestem, że pierwszy w generacji z r. 1830-go mam możność wstrętny ten mord napiętnować", a gdy dzielnemu obrońcy kanclerz Pasquier odebrał głos, powstał z miejsca swojego marszałek Excelman, kolega Neya z placów boju, twierdząc, że Ney został „zamordowany".

Oto echo pierwszego procesu stanu w pałacu luksemburskim.

W r. 1830-ym sądzili parowie w Luksemburgu ministrów Karola X-go za podpisanie głośnych „ordonansów". Na ławie oskarżonych zasiedli: Polignac, Peyronnet, Chantelauze i Guernon-Ranville. I podczas, gdy lud zgromadzony przed pałacem domagał się głów ministrów, sąd parów skazał ich tylko na zamknięcie w fortecy („*enceinte fortifiée*").

Za panowania Ludwika Filipa co roku niemal czynny był trybunał parów.

Z pomiędzy spraw, sądzonych wówczas, opinję publiczną pobudził szczególniej proces przeciw sprawcy zamachu, Fieschi'emu. Fieschi dał głowę na placu Greve. Dziennikarza Dulong'a skazali parowie za „moralny współudział" w zamachu na dwa lata więzienia. Dwóch kolegów swoich następnie, ministra wojny jenerała porucznika Despans-Cubieres'a i byłego ministra handlu Teste'a, za przekupstwo wysłali na galery.

Od czasów Ludwika Filipa pałac luksemburski nie był już więcej świadkiem procesów stanu. Wielkie sprawy polityczne za panowania Napoleona III-go, jak proces przeciw powstańcom z czerwca r. 1849-go, przeciw Montalembert'owi, Emilowi Girardin, sprawa Baudin'a i inne, rozgrywały się częścią przed sądem wojennym, częścią przed przysięgłymi, częścią przed osławionym „szóstym departamentem" policji poprawczej.

Ustawa konstytucyjna trzeciej rzeczypospolitej z lutego i lipca r. 1875-go przyznała także atrybucje senatowi „trybunału państwa", zapowiadając następnie bliższe określenie praw tej instytucji. Prawa te świeżo zawotował parlament francuski.

I oto senatorowie republiki w cieniu starych kasztanów ogrodu luksemburskiego, na podobieństwo parów Ludwika XVIII-go, sądzić mają Boulangera, sądzić, o ile sprawiedliwie, przyszłość wykaże, zawsze jednak bez apelacji.

„*Plus ça change, plus c'est la même chose!*" Prawdziwe przysłowie. Zmieniają się nazwiska, ale ludzie i rzeczy pozostają temi samemi. (=)

— W numerze 69-ym *Praw. wiest.* czytamy, co następuje: „W listopadzie r. z. ministerjum spraw zagranicznych przesłało do ministerjum wojny wiadomość, udzieloną przez sprawującego interesa austryjacko węgierskie w Petersburgu, że na placu Arjańskim m. Krakowa znajduje się mogiła, ozdobiona krzyżem marmurowym, a zawierająca szczątki półkownika wojsk Rossji, Siergieja Panina, zabitego podczas oblężenia Krakowa w r. 1768-ym, i że z powodu niwelacji wspomnianego placu, trumna i pomnik muszą uledz uprzątnięciu. Z nagromadzonych informacyj, okazało się, że na konfederacji barskiej, a mianowicie 22-go czerwca r. 1878-go, część wysłanego dla poskromienia konfederatów oddziału naszego, która zostawała pod dowództwem półkownika Siergieja Panina, zdobywała bramę Florjańską Krakowa, ze rossjanie byli odparci, i 29-ciu ludzi ich legło na miejscu, w tej liczbie zaś; półkownik Siergiej Panin i major Bock. Rosjanie pochowali ciała obu tych oficerów, na ich mogile pół- Panina, ks. Repnin, wzniósł pomnik (krzyż marmurowy). W braku krewnych Panina, a wskutek zbliżającego się końca terminu czteromiesięcznego, określonego dla uprzątnięcia nogiły, polecono zwierzchności warszawskiego okręgu wojskowego zarządzić przewiezienie i trumny ze szczątkami nieboszczyka, i pomnika również—na warszawski cmentarz Wolski prawosławny, na co też wyznaczono stosowną do potrzeby sumę.—Dnia 22-go marca (3-go kwietnia) zwłoki Panina były uroczyście przewiezione na stację kolei żelaznej dla wyprawienia ich do Warszawy. Trumnę przeprowadzali szwadron austrjackiego pułku ułanów imienia cesarza Aleksandra, ks. Windischgrätz, oraz władze krakowskie i cywilne.—Uroczysty pogrzeb odbył się onegdaj w Warszawie. O godz. 1-ej z dworca kolei warszawsko-wiedeńskiej ruszył orszak pogrzebowy przy odpowiedniej assyście wojskowej, złożonej z dwóch szwadronów pułku huzarów grodzieńskich lejb-gwardji i baterji artylerji. Za trumną, jak czytamy w *Dniewn. warsz.*, szedł JE. Dowodzący wojskami okręgu warszawskiego, otoczony licznym orszakiem. Szereg powozów i tłum ludu towarzyszył konduktowi.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum oświaty za pośrednictwem *Praw. wiest.* zawiadamia, że z początkiem roku szkolnego egzamina kandydatów do kl. 1-ej we wszystkich gimnazjach, progimnazjach i szkołach realnych odbywać się będą w miesiącu maju st. st. wraz z uczniami, przechodzącymi z klasy wstępnej.

=*Praw. wiest.* zamieszcza rozporządzenie, nadające prawo wszystkim inżenierom, którzy ukończyli kurs wyższych szkół technicznych i którzy wstąpili na służbę do ministerjum komunikacyj, używać tytułu „inżeniera komunikacyj". Dotychczas tytuł ten służył tylko wychowańcom instytutu petersburskiego inżenierów komunikacyj, dla wszystkich zaś innych potrzebnem było za każdym razem uzyskanie Najwyższego pozwolenia.

= Dzienniki petersburkie dowiadują się, że na najbliższym zjeździe reprezentantów kolejowych ma być podniesiona kwestja ustanowienia jednakowych przepisów co do przyznawania ulg dla udających się na wszelkie wystawy, zjazdy naukowe i t. p.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie o zwiększeniu funduszów kancelaryjnych grodzieńskiego zjazdu sędziów pokoju o 400 rs. rocznie.

= *Now. wr.* donosi, iż wicedyrektorami departamentu kolejowego mianowani będą; inżenier G. Jagubow i r. st. P. Romanow.

= Departament kolejowy w Petersburgu dozwolił na wprowadzenie specjalnej taryfy na przewóz zboża do Prus przez Wierzbołowo. Taryfa ta obowiązywać będzie tylko do końca sierpnia r. b.

= Ministerjum oświaty, jak donoszą dzienniki petersburskie, zajęte jest obecnie skompletowaniem profesorów na uniwersytecie tomskim, z powodu zamierzonego otwarcia w jesieni r. b. 2-go kursu medycznego na tym uniwersytecie.

= Z instytutu leśnego w Petersburgu niedawno został wydalony jeden ze studentów za to, że ożenił się bez pozwolenia zwierzchności. Jednocześnie minister dóbr państwa ogłosił, że studenci rzeczonego instytutu mogą wstępować w związki małżeńskie nieinaczej, jak tylko za specjalnem pozwoleniem samego ministra.

= Przy ministerjum komunikacyj ma powstać osobny wydział kontroli nad kasami emerytalnemi, których otwieranie obowiązywać będzie wszystkie koleje zaraz po wydaniu przepisów, dotyczących sposobu likwidowania danych kas i stowarzyszeń emerytalnych.

= W ciągu ostatnich kilku tygodni w personelu urzędników komory warszawskiej zaszły takie zmiany, iż 12 posad objęli nowoprzybyli, a poprzednicy w części otrzymali dymisję, w części zaś zostali tranzlokowani z polecenia dyrektora departamentu celnego.

= Z powodu zdarzających się wypadków obrywania się gzemsów, komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie zobowiązać wszystkich właścicieli domów do rychłego zarządzenia potrzebnych reparacyj.

= Większość tutejszych właścicieli restauracyj, łazienek, hoteli i t. p. zakładów nie płaci służbie pensyj, pozostawiając usługującym zarobek, osiągany z napiwków, a nawet zdarza się czasami, iż służba pewien procent z tych napiwków składa pryncypałom. Ponieważ takie stosunki chlebodawców do pracowników nie są moralne, jak i wogóle nakła

danie haraczu na publiczność, przeto powstał projekt wzbronić usługującym domagania się od publiczności wszelkich opłat, które właściwą taksą nie są określone. Z drugiej strony, ponieważ trudno kłaść tamę dobrowolnej ofiarności, przeto w takich zakładach, jak restauracje, cukiernie, hotele, kawiarnie, łazienki i t. p., będą urządzone puszki, w które publiczność może wrzucać dobrowolne datki do równego podziału w pewnych okresach czasu między wszystkich usługujących. Nadto projektują ustanowić w restauracjach, tak jak już wprowadzono w hotelach, stałą taksę za usługę, naturalnie o tyle, o ile właściciele będą tego żądali.

= Dziś schodzi pod nr 3-ci na ul. Jasną specjalna komisja, celem obejrzenia miejscowości, przeznaczonej na fabrykę kopert i litografję, przy użyciu motoru gazowego.

= Naczelnik 2-go wydziału kancelarji oberpolicmajstra, radca dworu Dobronoki, po dłuższej chorobie, objął od wczoraj swoje obowiązki.

= Według dzisiejszego raportu, liczba wolnych łóżek w szpitalach wynosi: u Dzieciątka Jezus 30, św. Łazarza 6, św. Ducha 2 i starozakonnych 20. W innych czterech szpitalach miejsca są zajęte.

= Z powodu złych urządzeń sanitarnych, które ujemnie wpływają na zdrowotność okolicznych mieszkańców, garbarnia Cukierwara za rogatkami powązkowskiemi została zamkniętą.

= *Gaz. lekar.* pisze: „Dr. Gajkiewicz w oddziale swoim szpitalnym stosuje od 3-ch tygodni, wraz z dr. R. Jasińskim, metodę leczenia cierpień mlecza pacierzowego za pomocą zawieszania, a chcąc wypróbować ją na jak największej liczbie przypadków, uprasza szanownych kolegów o przysyłanie mu chorych dotkniętych zmianami rdzenia kręgowego (zwłaszcza *tabes*) i *impotentia virilis*, kwalifikujących się do leczenia ambulatoryjnego (bezpłatnie). Szpital żydowski, oddział nerwowy, codziennie od 9½—11."

= Z powodu zbliżających się świąt wielkanocnych kasa skarbowa w Warszawie, z rozporządzenia ministra finansów wypłacać zacznie płace urzędnikom za m. kwiecień od 16-go b. m.

= Święta wielkanocne (Pesach) u izraelitów rozpoczynają się dziś wieczorem i trwać będą dni osiem. Pierwsze dwa dni, tj. 16-ty i 17-ty, oraz dwa ostatnie, 22 i 23-ci, są uroczyste.

= Burmistrze miast: Międzyrzecza p. Pietraszewski i Łukowa p. Merkurow, przeniesieni zostali jeden na miejsce drugiego.

= Pomocnik kuratora okręgu naukowego warszawskiego, rz. r. s. Sidorski, opuścił zajmowaną dotychczas posadę i w dniu wczorajszym wyjechał do Petersburga. Dowiadujemy się, iż p. Sidorski ma otrzymać miejsce przy synodzie w Petersburgu.

= Wczoraj wieczorem grono literatów i dziennikarzy podejmowało gościa, zacnego dra Estrejchera, twórcę bibljografji polskiej, ucztą w sali hotelu Rzymskiego.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim opera Gounoda „Faust" (występ panny Russel), w teatrze Rozmaitości wznowienie komedji Sardou „Poczciwi wieśniacy" z Żółkowskim w roli Morissona, a w teatrze Małym krotochwila „Cocard i Bicoquet", poprzedzona „Kłopotami pana naczelnika".

Nową obsadę w „Poczciwych wieśniakach" tworzą: panna Marczelówna i p. Ładnowski.

W wybornej tej komedji główniejsze role grają nadto: panna Czakówna i pp. Ostrowski, Szymanowski i Tatarkiewicz.

* W teatrze Małym grają na tydzień przyszły premjerę.

Będzie nią pięcioaktowa krotochwila Labiche'a p. t. „Trzydzieści miljonów gladjatora".

* P. Scalchi-Lolli, śpiewaczka kontraltowa, przybyć ma w sezonie jesiennym do naszego miasta, celem wystąpienia z kilkoma koncertami.

Artystka, która, jak wiadomo, uczestniczyła ubiegłego piątku w koncercie na rzecz schronienia nauczycielek, opuściła w dniu wczorajszym Warszawę.

* W dniu 29-ym b. m. koncertować ma Raulek Koczalski w salach redutowych.

* Donoszą nam o olbrzymiem powodzeniu, jakiego doznał Mierzwiński podczas obu swoich koncertów w Łodzi.

Na drugim, urządzonym przez dyrektora teatru, p. Kościeleckiego, przepełniająca salę publiczność rozentuzjazmowała się w sposób, dotychczas w Łodzi nieznany.

Mierzwiński śpiewał dwanaście numerów nad program.

* Paryż ma teraz w murach swoich dwóch naszych artystów, koncertujących tam z rzetelnem powodzeniem — Paderewskiego i Górskiego.

Ostatni koncert Górskiego odbył się w sali Erarda.

Program obejmował: kwartet smyczkowy Lallo, sonatę na fortepian i skrzypce Paderewskiego, który jako kompozytor i wykonawca zyskał sobie w Paryżu wielkie uznanie, dalej trio Rubinsteina, romans Swendsena i taniec węgierski Brahmsa.

Publiczność przyjmowała artystów entuzjastycznie, a wśród słuchaczów był cały muzykalny Paryż, hr. Działyńska, ks. Bibesco i wiele innych osób ze świata arystokratycznego.

We środę znów po świętach w tejże samej sali Erarda Władysław Żeleński da poznać publiczności francuskiej niektóre swoje utwory, a głównie fragmenta z opery „Konrad Wallenrod".

W koncercie tym przyjmą udział: p. Diemer, znany fortepianista francuski, oraz Władysław Górski.

= Rozstrzygnięcie konkursu

Wczoraj w Towarzystwie muzycznem zebrani sędziowie po ostatecznem rozpatrzeniu prac nadesłanych na konkurs na libretto do opery, postanowili:

1) Żadnemu z nadesłanych librett nagrody, ani też wzmianki zaszczytnej nie przyznać.

2) Ogłosić nowy konkurs z terminem 1-go stycznia 1890-go r.

3) Sprawozdania szczegółowe podać do wiadomości publicznej.

= Na kolonje letnie.

Dr. Fritsche należy do rzędu tych ludzi, co to powziąwszy myśl dobrą i zacną, nie poprzestają na rzuceniu jej w świat na wolę losów, ale z całem poświęceniem pracują nad jej urzeczywistnieniem, a kiedy się już w ciało oblecze, troszczą się wciąż jeszcze, aby zapewnić jej byt trwały i dalszy rozwój.

Jednem z tych dzieł dra Fritschego są kolonje letnie dla ubogich dzieci.

On pierwszy podniósł ten projekt, a popierając go czynem, potrafił od lat kilku, choć niewielkiemi środkami, wysyłać gromadki ubogich chorych dzieci na wieś po zdrowie, a może i życie.

Pora letnia się zbliża i oto pod hasłem „kolonij letnich" odbyło się znów wczoraj przedstawienie amatorskie w sali balowej resursy obywatelskiej.

Do apelu stawiły się amatorki i amatorowie, przedwcześnie, a raczej z braku opieki, niż wskutek jakiej rzeczywistej choroby zmarłego teatrzyku dobroczynności.

Szeregi amatorskie pomnożyli nowi adepci i tak zwiększony komplet odegrał wczoraj wdzięczny „Kaprys" Musseta i wesołą „Motylomanję" Sardou.

Rozpoczął przedstawienie Musset, a przedstawicielami jego byli: panie: Kamińska i Nowicka, wraz z p. Wilczyńskim.

Szlachetną grę p. Kamińskiej poparła pełnem werwy oddaniem roli Matyldy pani Nowicka.

Dziwnym trafem i druga z granych wczoraj sztuk miała za treść kaprysy łamiących lub mających chęć łamać śluby małżeńskie mężów i żon.

„Kaprys" Musseta zamienia się u Sardou w chorobę „motylomanji", z której dotkniętego nią męża tak samo, jak w „Kaprysie", choć energiczniejszemi środkami, leczy kuzynka żony.

Zdradzoną w intencji żoną była p. Krajewska, która wybornie umiała połączyć w grze swojej lekkość iskrzącego dowcipem djalogu z przebłyskami zazdrości i urażonego uczucia.

Niewierny *in petto* Champignac, p. Bukaty, obudzał serdeczny śmiech widzów wyborną grą, za co nagradzały go ciągłe oklaski, których sporo też przypadło w udziale pannie Święcickiej i p. Łoskoczyńskiemu.

Pozostałe role odegrali pp. Wilczyński i Markowski.

Widowisko wczorajsze, które przyniosło kolonjom letnim kilkaset rubli, ma podobno być powtórzonem po świętach.

= Wybory.

Sprawozdanie nasze z ogólnego zebrania subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy winniśmy uzupełnić wynikiem wyborów do komitetu wyborczego, który ogłoszono dopiero o godz. 4-ej w nocy.

Wybrani zostali: pp. Adolf Pollack, Jan Gomuliński, Józef Kerntopf, Stefan Drege, Antoni Dobrowolski, Alojzy Bogusławski, Edward Zalewski, Józef Kurmann, Zygmunt Morzycki, Albin Goszczyński, Stanisław Przybylski, Jan Liziński, Józef Perdzyński, Jan Hozer, Wiktor Zaniewski, Ignacy Górski, Franciszek Wrzesiński, Stanisław Waliński, Wincenty Piasecki, Bronisław Waręski, Walenty Brusikiewicz.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, zebranie wyraziło p. Makowieckiemu podziękowanie za wytrwałe kierownictwo obrad.

= Towarzystwo głuchoniemych.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem dyrektora instytutu głuchoniemych i ociemniałych, p. M. Zieńca, pomocnika jego i przełożonej pani Szumowicz, odbyło się zebranie ogólne członków Towarzystwa głuchoniemych.

Ze sprawozdania, które złożył obecnym pomocnik dyrektora p. Trojanowski, dowiadujemy się, iż Towarzystwo liczy 102-ch członków, w tej liczbie kobiet 35.

Fundusz Towarzystwa składa się: 1) z kapitału żelaznego, wynoszącego obecnie rs. 5,163 kop. 63; 2) z kasy wsparć, z której funduszu, wynoszącego rs. 512 kop. 37½, wydatkowano na zapomogi dla członków biednych rs. 466 kop. 37½; 3) z kasy pożyczkowej, obracającej kapitałem rs. 410 kop. 60, z którego wydano pożyczek za czas powyższy na sumę rs. 960 i 3) z funduszu na utrzymanie t. zw. gospody, gdzie głuchoniemi zbierają się codziennie, a szczególniej w dnie świąteczne, w celu wzajemnej wymiany myśli, dla czytania książek i pism perjodycznych, oraz dla wspólnej zabawy.

Na utrzymanie gospody ś. p. Jan Papłoński, b. dyrektor instytutu, testamentem własnoręcznym w d. 20-ym września 1885-go r. sporządzonym, zapisał rs. 1,000 na kapitał wieczysty, od którego procent obracany bywa na odnawianie lokalu, na opał, światło, sprawianie i naprawę naczyń i sprzętów.

Procent od tego kapitału, ulokowanego w r. 1885 ym na hipotece domu 2,282 przy ulicy Miłej, wyniósł do chwili obecnej rs. 276 kop. 90, z którego wydatkowano rs. 201 kop. 74.

W gospodzie głuchoniemi zabawiają się w szachy, warcaby, domino, loteryjkę, z wyłączeniem gry na pieniądze.

Do gospody mogą uczęszczać tylko ci głuchoniemi, którzy się zobowiążą składać rocznie rs. 2 na powiększenie funduszu żelaznego.

Projekt, podniesiony przez jednego z członków Towarzystwa co do kupna bilardu i ustawienia go w sali gospody, został odrzucony z powodu braku funduszów, natomiast zebranie ogólne uchwaliło wydawać po rs. 10 na koszta chowania zmarłych członków Towarzystwa, którzy nie pozostawią po sobie żadnych funduszów.

Posiedzenie, rozpoczęte o 4-ej po południu, na którem dyskusja prowadzona była li tylko za pomocą znaków, trwało przez dwie godziny.

= Dla bezpieczeństwa.

W lokalu wystawy Towarzystwa sztuk pięknych rozpoczęto obecnie roboty, mające na celu zaprowadzenie zaleconych przez obowiązujące przepisy środków bezpieczeństwa publicznego.

Drzwi, wiodące do przedsionka, oraz na podwórze, odtąd będą się otwierały na zewnątrz, w razie zaś potrzeby szybkiego opuszczenia salonów publiczność będzie mogła przechodzić i przez salę, zajętą na skład obrazów, a położoną w przeciwnej od wejścia stronie gmachu wystawowego.

= Gratyfikacje.

Przybyły wczoraj z Petersburga p. baron Driesen, zarządzający tutejszym kantorem banku państwa, przywiózł rozporządzenie wypłacenia b. urzędnikom b. banku polskiego gratyfikacji za r. 1885-ty.

= Nowe stypendjum.

Po zmarłym w mieście naszem obywatelu T. pozostał fundusz na wsparcie jednego z podupadłych malarzy.

Ostatni nie skorzystał z zapisu, umarł bowiem przed otwarciem testamentu.

Wykonawcy woli zmarłego uchwalili pozostały fundusz złożyć w kasie Banku państwa, z przeznaczeniem odsetek na pomoc dla młodzieńca, kształcącego się w malarstwie za granicą.

Po załatwieniu formalności prawnych, sprawa nowego zapisu będzie zakomunikowaną komitetowi Towarzystwa sztuk pięknych.

= Przed świętami.

Od wczoraj, zwyczajem dorocznym, poustawiano już na wszystkich targach, głównie zaś na placyku za Żelazną Bramą, stragany z artykułami żywności, niezbędnemi na nadchodzące święta Wielkiejnocy.

Padający przez cały dzień wczorajszy deszcz mocno przeszkadzał czynieniu zakupów na otwartem powietrzu, pomimo to jednak ruch przedświąteczny żwawo szedł na punktach targowych.

= Żegluga.

Do wczorajszego wieczora woda na Wiśle opadała; poziom jej obniżył się do stóp 10 cali 10.

Od dzisiaj rano ponownie rozpoczął się przybór.

O godzinie 11½ wodomiar wskazywał 11 stóp i 1 cal.

Ruch osobowy parowcami, zarówno jak i towarowy, w ostatnich dniach cokolwiek się zmniejszył.

Wczorajszego dnia przybył do Warszawy jeden z największych parowców „Tryton“ z ładunkiem cukru na gabarze.

Narew bardzo powoli opada.

Pułtusk wiele ucierpiał, gdyż woda zalała tam część rynku, do kościoła zaś księża na łodziach się dostają.

Mosty, pomimo silnego prądu wody, są nieuszkodzone.

= Zakończenie procesu.

Głośny w swoim czasie proces między przedstawicielem firmy Adalbert Vogt et Comp. a p. Antosiewiczem, o naśladowanie hełmu marki fabrycznej na pomadzie do czyszczenia metali, zakończył się obecnie w sposób ostateczny.

Departament przemysłu i handlu w wydanej świeżo decyzji zabronił stanowczo komukolwiek posługiwać się na wyrobach godłem hełmu, jako stanowiącego własność wymienionej firmy.

Decyzja ta jest ważną, jako wskazówka, w jaki sposób władza się zapatruje na tego rodzaju kwestje.

= Nowy sposób...

W dzielnicy staromiejskiej obchodzi mieszkania, jakiś sprytny oszust, proponując grę w loteryjkę.

Bilet kosztuje 10 kop., a wygrywający ma szanse wygrania oleodruku, nieprzenoszącego wartości biletu.

Na 50-u graczy jeden zaledwie wygrywa

Oszustwo polega na tem, że gracz ma prawo wyciągnąć z woreczka z liczby 90 gałek tylko 4 gałki, a oczka ich mają wyrównać liczbie 100.

Szczęśliwym graczem rzadko kto może się nazwać, bowiem trafić na okrągłą cyfrę sto, jest bardzo trudno.

Oszust robi dobre interesa; w mieszkaniu pp.: R. na ulicy Świętojańskiej wyłudził od pracownic około czterech rubli w ciągu pół godziny.

= Z głodu.

Nocy wczorajszej dwaj mieszkańcy posesji za rogatkami jerozolimskiemi zapobiegli podwójnej śmierci matki i dziecka.

Powracali oni właśnie do domu około glinianek, gdy ujrzeli rzucającą się w głębię jakąś kobietę z dzieckiem na rękach.

Obaj przechodnie pośpieszyli z pomocą.

Naprzód wyratowano dziecko, dwuletnią dziewczynkę, ze słabemi oznakami życia.

Matka również została ocaloną i do zmysłów ją przyprowadzono.

Zeznała, iż nazywa się Łucja Frołowa, a nędza i głód, z powodu niemożności znalezienia zarobku, skłoniły ją do rozpaczliwego kroku, nie chcąc zaś pozostawiać bez opieki dziecka, postanowiła i córkę utopić.

Biedna kobieta, po przebytej zimnej kąpieli, wpadła w chorobę.

Frołowę z dzieckiem odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Samobójstwo.

Z Wilna piszą do nas:

„W drodze telegraficznej otrzymaliście już wiadomość o samobójstwie w pociągu adw. przys. Klemensa Zana, syna Tomasza.

Przesyłam wam dziś nieco szczegółów, zaczerpniętych z pierwszej ręki.

S. p. Klemens Zan jechał z Białegostoku do Wilna, gdzie stale mieszkał.

Za Grodnem prosił konduktora ażeby go obudził przed Wilnem, co też ten uczynił o 5 wiorst przed miastem.

Jadący w tymże wagonie 1-ej klasy usłyszeli nagle w *coupé*, zajmowanem przez Zana, wystrzał.

Na podłodze leżało martwe ciało.

W ręku samobójca trzymał rewolwer, silnie ściśnięty.

Dokonana sekcja stwierdziła, iż śmierć nastąpiła wskutek silnego uszkodzenia mózgu.

Przyczynę samobójstwa przypisują anormalnemu stanowi umysłu zmarłego, co zresztą w rodzinie Zanów było dziedzicznem: rozstrój umysłowy cierpiał ojciec zabitego, brat zaś jego jest od lat kilku na kuracji w szpitalu obłąkanych w Paryżu.

Ś. p. Klemens Zan zostawił żonę i pięcioro drobnych dzieci.

Wśród ogółu tutejszego pozostało po nim wspomnienie jaknajlepsze.“

= Kradzieże.

W mieszkaniu Cecylji Czekanowej, pod nrem 84-ym na Nowolipkach, spełniono kradzież garderoby i rozmaitych przedmiotów na sumę paruset rubli.—Ze stajni Szlomy Goldberga, pod nrem 238-ym przy ul. Wołowej, skradziono w nocy konia.—Na Pańskiej pod nrem 19-ym skradziono ze strychu bieliznę, należącą do kilku lokatorów. — Na Bonifraterskiej pod nrem 4-ym z mieszkania M. Rozenthala zgodzona do mycia podłóg wyrobnica niewiadomego nazwiska skradła dwa świeczniki.

= Zuchwały złodziej.

Wczorajszego wieczora policjant z cyrkułu 7-go, Józef Głowacki, przytrzymał na uczynku kradzieży Szczepana Kąkolewskiego.

Złodziej stawił zacięty opór i zranił Głowackiego w twarz.

Uciekającego Kąkolewskiego przytrzymano i odprowadzono do aresztu.

= Na uczynku.

W dniu wczorajszym pani Józefa Szredzińska, przyszedłszy do domu, pod nrem 33-im na Tamce, zastała drzwi otworzone wytrychem, a w mieszkaniu gospodarującego złodzieja.

Łotr zagroził wystraszonej kobiecie śmiercią w razie najmniejszego krzyku, a widząc przerażenie pani S., najspokojniej zabrał przygotowany łup w postaci garderoby i bielizny, z którym uciekł bezkarnie.

= Odwdzięczyła się.

Przed kilkoma dniami Dąbrowscy, zamieszkali pod nrem 3-im na placu Krasińskich, udzielili gościnności niejakiej Józefie Kisielakowej, przybyłej z pod Lwowa.

Za tę uczynność Kisielakowa tak się odwdzięczyła, iż podczas nieobecności Dąbrowskich okradła ich z garderoby, bielizny, oraz innych przedmiotów.

= Awantura.

Nocy wczorajszej w restauracji pod nrem 16-ym na Nowym-Świecie, między I. O. a siedmiu osobami, stanowiącemi oddzielne towarzystwo, wywiązała się kłótnia, a następnie bójka.

Awanturze tej zapobiegła wezwana policja, a po spisaniu protokółu sprawę skierowano na drogę sądową.

= Wypadek.

Onegdaj po południu ośmioletni chłopiec, Andrzej Szwartz, zamieszkały na folwarku Dotrzyma, w gminie Brudno, zauważył w stawie pływające zwłoki jakiegoś człowieka.

Przerażony dał znać Władysławowi Kwiatkowskiemu i Karolinie Stachowskiej, którzy w topielcu poznali ogrodnika folwarcznego, Wilhelma Appela.

O krok od miejsca wypadku leżał pantofel, a na dnie stawu w odległości jednego łokcia znaleziono rondel.

A. w nocy ubrawszy się, poszedł z rondlem po wodę i więcej nie wrócił.

= Z ulicy.

Dziś rano na Lesznie podniesiono leżącą na chodniku młodą kobietę izraelitkę.

Jak się okazało, jest to obłąkana, która nie potrafi wskazać swego nazwiska.

Nieznajoma znajduje się w szpitalu starozakonnych.

= Nieostrożna jazda.

W dniu wczorajszym na rogu ul. Długiej i Miodowej pani Korotyńska, małżonka współredaktora *Gazety warszawskiej*, została przejechaną przez ekwipaż prywatny i poniosła bolesne obrażenia na całem ciele.

Rozbiegany koń przez nieostrożność stangreta przewrócił Joannę Krajewską, która uległa złamaniu nogi i zwichnięciu ręki.

= Zamach samobojczy.

W dniu wczorajszym umieszczono w prowizorycznym areszcie przy kancelarji 7-go cyrkułu Marjannę Zielińską, oskarżoną o udział w kradzieży.

Zielińska z rozpaczy powiesiła się na klamce od drzwi.

Ponieważ wypadek dość wcześnie dostrzeżono, więc felczer cyrkułowy zdołał desperatkę do zmysłów przyprowadzić.

Zielińską mocno chorą przewieziono do szpitala św. Ducha.

= Pożary.

W dniu wczorajszym aż w trzech posesjach pod nrem 27-ym przy ul. Dzikiej, pod nrem 6-ym przy ul. Piwnej i pod nrem 32-im przy ul. Franciszkańskiej wynikły pożary na poddaszach.

W powyższych wypadkach domownicy bez wzywania straży ogień stłumili.

Wczoraj po północy wynikł pożar w domu pod nrem 16-ym przy ul. Muranowskiej.

Topornicy oddziału 1-go ogień ugasili.

Kwesta wielkanocna.

Od komitetu kwest otrzymaliśmy następujące informacje:

Delegowani do asystowania damom, mającym kwestować w Świątyniach Pańskich, jak i członkowie komitetu kwest, proszeni są o przybycie w środę, około godz. 5-ej po południu, pod nr. 35 przy ulicy Nowy-Świat, do mieszkania p. Wacława Popiela, członka komitetu, gdzie otrzymają stosowną instrukcję dla siebie i ks. proboszczów właściwych kościołów, wraz z upoważnieniami JE. ks. arcybiskupa i komitetu kwest, a to w celu doręczenia ich damom, które kwestować będą.

Lista delegowanych członków komitetu: pp. Ignacy Badowski, Adam Boniecki, Albin Dziekoński, I. Ks. Roch Filochowski, hr. Feliks Grabowski, Juljan Heppen, Stanisław Lubowidzki, hr. Wiktor Ronikier, Anastazy Siemieński, Antoni Werner.

Lista delegowanych przy damach: pp. Stanisław Babczyński, Władysław Bednawski, Józef Biesiekierski, Władysław Borzęcki, Bronisław v. Blum, Apolinary Borchart, Teodor Braun, Tadeusz Chełmiński, Karol Chojnowski, Ignacy Chodorowicz, Feliks Dziechański, Stanisław Elszyk, Andrzej Golański, Antoni Gostomski, Józef Ginett, Mścisław Godlewski, Edward Grabiński, Ludwik Grzybowski, Stanisław Juljan Heppen, Edward Kamiński, Maksymiljan Kamiński, Kazimierz Karasiewicz, Aleksander Kopczyński, hr. Stanisław Kossakowski, Tomasz Kuźmiński, Stan. Aleks. Kozłowski, Stefan Korab'-Laskowski inżenier, hr. Ledóchowski, Józef Lochman, Ludwik Łubieński, Edmund Makowski, Maksymiljan Małachowski, hr. Jerzy Małachowski, Jan Małdorski, Narcyz Maszewski, August Miaskowski, Adam Miklaszewski, Aleksander Moes, Bolesław Moycho, Bronisław Muklanowicz, Stanisław Nagórny, Seweryn Niedzielski, Władysław Nowakowski senator, Tytus Olszowski, Włodzimierz Ostromęcki, Henryk Piaszczyński, Kazimierz Pluciński, Marceli Plebiński, Jks. Bronisław Podolski, Zygmunt Poznański, Metodjusz Puchalski, Czesław Puławski, Antoni Radwański, Aleksander Rajchman, Jks. Fr. Rogowski, Władysław Wojnicz-Sianożęcki, Jan Sikorski, Seweryn Smolikowski, Jan Skrzyński, Jks. M. W. Szcześniak, Wiktor Schreier, Józef Weyssenhoff, Juljan Wichrowski, Ferdynand Więckowski, Seweryn Winnicki, Kaźmierz Wisłocki, Bogumił Wysocki, Franciszek Wrącki, Jks. Juljan Zdzitowiecki, Aleksander Żuliński.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 8-ej wieczorem, w sali Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie sekcji trzeciej oddziału chemicznego.

— Bezimiennie z Nowej Wsi złożono rs. 20 dla biednej wdowy mającej chore dzieci.

— Na budowę kościoła na Pradze p. Michał Wojdyga złożył rs. 1.

NEKROLOGJA.

† S. p. Wawrzyniec Nagrodzki,

emeryt dr. żel. wars.-terespolskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu, przeżywszy lat 74. Pozostała w głębokim żalu, żona, córki, synowa, syn, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 16-ym kwietnia, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele archikatedralnym św. Jana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, o godzinie **5-ej** po południu, z domu przy ulicy Bednarskiej № 8 na cmentarz powązkowski. —512—

† Ś. p. Wanda z Gomulickich 1-go ślubu **Ruszczykowska**, 2-go ślubu **Lewandowska**, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 38, przeniosła się do wieczności dnia 14-go kwietnia r. b. Pozostały w głębokim smutku mąż i rodzina zmarłej zawiadamiając o tem przyjaciół i znajomych nadmieniają, iż o wyprowadzeniu zwłok ogłoszone będzie w jutrzejszym numerze. —1381—

† Ś. p. **Juljan Duńczyk**, felczer, lat 33 i matka **Franciszka ze Skalskich**, lat 60, po długiej i ciężkiej chorobie zakończyli życie w dniu 11-ym kwietnia. Na smutny obrzęd pogrzebowy zapraszam przyjaciół i kolegów zmarłego odbyć się mający dnia 16 kwietnia, to jest we wtorek, o godzinie **4-ej** po południu z kaplicy powązkowskiej na cmentarz powązkowski. **Michał Duńczyk.** —513—

† Ś. p. Eufemja z Baczyńskich **Kucharzewska**, wdowa po ś. p. Wawrzeńcu Kucharzewskim, obywatelu miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła dnia 15-go kwietnia, przeżywszy lat 73. Pozostali synowie i synowa zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające za duszę zmarłej we środę tj. dnia 17-go kwietnia, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ul. Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tego kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —514—

† Dnia 16-go kwietnia r. b., to jest we wtorek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Felicjana **Wodzińskiego**, b. zarządzającego urzędem loterji w Królestwie Polskiem, odprawione zostanie w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** zrana, żałobne nabożeństwo na które pozostały syn i córka zapraszają krewnych i życzliwych. —1380—

† We wtorek, to jest dnia 16-go kwietnia, jako w rocznicę śmierci ś. p. Leona **Karasińskiego**, budowniczego, odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —1383—

Z Petersburga.

Śmierć ministra komunikacyj jenerała Paukera, wywołuje w prasie petersburskiej przeróżne komentarze, już to tyczące się krótkotrwałej zresztą jego działalności, już to — przypuszczalnych projektów zmarłego na przyszłość, już to wreszcie rezultatów, jakie nowa zmiana ministra może pociągnąć dla zarządu komunikacyj. Z czynów zmarłego ministra dzienniki zwracają przedewszystkiem uwagę na przedłużenie do lat dwóch używania języka niemieckiego na kolejach w prowincjach nadbaltyckich, przyczem powstrzymują się od wszelkich uwag za lub przeciw temu rozporządzeniu. Co się tyczy planów na przyszłość, to *Graždanin* zapewnia naprzykład, iż jenerał Pauker miał zamiar zupełnie zorganizować powierzone sobie ministerjum. Zapewnienie to jest prawdopodobnem, jeżeli zważymy na okoliczności, w których jenerała Paukera powołano na stanowisko ministra. Wymienione jednak

powyżej okoliczności każą przypuszczać z wielką dozą prawdopodobieństwa, że dalsze wykonanie nakreślonych reform przypadnie w udziale następcy jenerała Paukera. W liczbie kandydatów na ministra *Now. wr.* wymienia jen.-adjutanta Bobrikowa, konstruktora kolei zakaspijskiej, jenerała Annienkowa, inżeniera jenerała E. Tillo i inżeniera jenerała N. Petrowa.

W Petersburgu bawi obecnie znana w Warszawie trupa „liliputów", dająca widowiska w jednym z tamtejszych teatrów. Otóż kronikarz *Petersb. list.* opowiada ciekawe szczegóły o sile tych drobniutkich aktorów. Rzecz się tak miała. Trupa zwiedzała jedną z sal gimnastycznych. Oprowadzający zwrócił się żartobliwie do najmniejszego „liliputa", Eberta, wskazując mu leżące na podłodze gwichty:

— Spróbuj pan podnieść który.

— Dobrze, ale o zakład — odpowiedział urażony „liliput".

— O co?

— O butelkę szampana.

— A ile pan ważysz?

— 35 funtów.

— A więc zgoda, o dwie, ale podniesiesz pan 80 funtów.

— Podniosę 100.

I rzeczywiście mały Herkules podniósł 2½ puda, czyli ciężar przewyższający trzykrotnie jego wagę. Takiej sztuki nie dokazał żaden atleta cyrkowy.

Boulanger przed senatem.

Pomimo ulewnego deszczu, tłumy publiczności śpieszyły w piątek na posiedzenie senatu francuskiego w pałacu luksemburskim. Kontrola była niezmiernie ostrą. Na ogólne trybuny wpuszczano niemal wyłącznie damy.

O godzinie 2-ej z południa otwarły się podwoje drzwi, znajdujących się tuż za fotelem prezesa senatu. W towarzystwie dwóch oficerów z obnażonemi szablami ukazał się we drzwiach Leroyer. Poprzedzali go woźni senatu w paradnych mundurach, ze szpadami u boku, z oznakami honorowemi na piersiach. Gdy jeden z nich zawołał: „*Monsieur le président*", izba zapełniła się niezwłocznie.

Marszałek Canrobert dla demonstracji wszedł do izby w starym, wytartym paletocie, toż samo inni senatorowie prawicy. Zabawnie to odbijało od wytwornej gali senatorów z lewicy i centrum.

W sali panowała uroczysta cisza, zapowiadająca ważną chwilę historyczną.

Prezydent, Leroyer, dał sygnał dzwonkiem—sygnał zbyteczny, bo i tak wszystko w skupieniu ducha czekało na gotujące się wypadki! Naprzód odczytał prezydent pismo Carnota, polecające senatowi ukonstytuować się w trybunał państwa, poczem sekretarz, Sorel, w roli protokulisty sądu, odczytał nazwiska senatorów. Brakowało ich bardzo niewielu, między nimi: Wallona, ojca dzisiejszej konstytucji, na mocy której senat zasiada w roli sędziego, dalej księcia Montesquiou-Fezensac i Leona Rénault, którzy odmówili udziału w sądzie stanu, dalej Waddingtona (obecnie posła w Londynie), jen. Campenon, a wreszcie ministrów, będących senatorami, jak Tirarda, Freycineta i in. Członkowie rządu nie mogą jednocześnie sprawować funkcji sędziów. Nieobecnym był także jedyny boulanżysta w senacie, Naquet.

Następnie rzekł prezydent, Leroyer, do woźnego: „Wprowadź pan teraz członków władzy". Trzech woźnych znikło w drzwiach salonu bocznego; za chwilę pojawili się znowu w towarzystwie prokuratora jeneralnego przy trybunale apelacyjnym, Quesnay de Beaurepaire, i obu jego pomocników: adwokata jeneralnego, Rouillera, i substytuta, Duvala. Trzej dygnitarze magistratury paryskiej byli ubrani w purpurę, prokurator jeneralny w gronostaje.

Zajęli oni miejsca na ławie ministerjalnej. Cisza w sali — że słyszałbyś brzęk muchy, lecącej w powietrzu. Prezydent, Leroyer, wzywa prokuratora do odczytania aktu oskarżenia. Szkarłatny p. Quesnay de Beaurepaire podnosi się uroczyście z fotelu. Mężczyzna to średniego wzrostu, o twarzy chudej, gładko wygolonej; mówi głosem niskim, o akcencie trochę południowym; wymowa niezmiernie plastyczna, każde słowo, jak wykute.

Akt oskarżenia podamy jutro.

Po wyprowadzeniu przedstawicieli magistratury z sali, prezydent Leroyer, otworzył posiedzenie tajne trybunału. Orleanista Oskar de Vallée i legitymista Baragnon, żądają przedstawienia wszystkich aktów, które poprzedziły wydanie dekretu przez Carnota, ażeby senat dokładną mógł powziąć świadomość o swej kompetencji. Prawica wśród rosnącej wrzawy domaga się przedewszystkiem zbadania kompetencji senatu. Wniosek uznania się senatu za niekompetentny odrzucony zostaje 209 głosami przeciw 56, poczem uchwalono powierzenie śledztwa już poprzednio wybranej komisji. Uchwały tajnego posiedzenia zostały ogłoszone na posiedzeniu jawnem w obliczu prokuratora jeneralnego.

Do komisji śledczej, z dziewięciu członków złożonej, wybrani zostali: Marcére, były minister i sędzia; Cazot, były minister spraw wewnętrznych; Demôle, były minister sprawiedliwości i były prezydent najwyższego trybunału; Munier, adwokat; Merlin, prokurator i były burmistrz Douai; Lavertujon, były konsul jeneralny; Morellot, były sędzia; Cordelet i Trarieux. Prezesem komisji zostanie Cazot albo Merlin.

Wiceprezydentem trybunału wybrano senatora Humberta, a zastępcami członków komisji: Develle'a, Roziére'a, Garrigata, Dusoliera i Testelina.

X.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

(Otrzymane wczoraj).

Petersburg 14-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Wczoraj poselstwo bucharskie wyjechało z powrotem do Buchary.

Petersburg 14-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Dień* donosi, że z wiosną r. b. zamierzonem jest wprowadzenie w wykonanie nowych przepisów sanitarnych dla fabryk i zakładów przemysłowych.

Carycyn 14-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Wołga ruszyła.

* ***Lwów*** d. 14-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— *Czerwonaja Ruś* z powodu zbliżających się wyborów do sejmu galicyjskiego przemawia za wstrzymaniem się rusinów od udziału w nich. Jest ono, zdaniem tego pisma, nakazane przez godność narodową.

Berlin 14-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— W sferach rządowych potępiają wniosek postawiony przez grupę wolnomyślnych w parlamencie, żądający wynagrodzenia strat przez władzę odnośną za bezprawną konfiskatę lub zawieszenie wydawnictw perjodycznych.

Poznań 14-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Minister Gossler nie przyjął deputacji pleszewskiej, domagającej się cofnięcia nominacji Rhodego na powiatowego inspektora szkolnego powiatu pleszewskiego. Zgodził się tylko na oddanie odnośnej petycji.

Paryż 14-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Akta, dotyczące sprawy Boulangera, stanowią czternaście grubych foljałów, których dzień i noc strzegą żołnierze z nastawionymi bagnetami.

Paryż 14-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dzienniki donoszą, że komisja śledcza senatu nie ukończy swoich prac przed miesiącem. Komisja, która wybrała Merlina prezesem a Demôle'a, Trarieux i Cordeleta asesorami, zbierze się dopiero na wezwanie Merlina, który sam kieruje śledztwem.

Paryż 14-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Protest prawicy monarchicznej w izbie deputowanych przeciw sądowi senatu pozostawia krajowi wybór pomiędzy tymi, którzy depcą powszechne głosowanie, i tymi, którzy go bronią. Prześladowanie Boulangera wyszło z inicjatywy senatu. Jest rzeczą niesłychaną, aby denuncjatów robić sędziami. Prawica nie uznaje sądu tak jednostronnego, zagrażającego swobodnemu objawowi narodowej woli.

Paryż 14-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Freycinet od kilku dni chory leży w łóżku.

Paryż 14-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Prezesem komisji śledczej senatu wybrany został Merlin.

Bukareszt 14-go kwietnia. (*T. pryw. K. W.*)— Były minister spraw zewnętrznych, Carp, utworzył klub konstytucyjny w izbie, do którego przystąpiło już blisko 70 deputowanych.

Belgrad 14-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Cankow kazał swoim przyjaciołom rozgłosić, że opuścił Belgrad, w istocie zmienił tylko hotel.

Belgrad 14-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Minister-rezydent russki, Persiani, doręczył dzisiaj na uroczystem posłuchaniu rejentom swe listy uwierzytelniające.

(Otrzymane dziś.)

Berno morawskie 15-go kwietnia. (*T. pr. K. W.*)—Wydana tutaj broszura, napisana w duchu nienawistnym dla Niemiec, a przyjaznym dla Rosji.

Lwów 15-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Sankcja cesarska ustawy o wykupnie propinacji nie ulega już żadnej wątpliwości.

Lwów 15-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Protomedykiem Galicji, w miejsce dra Alfreda Biesiadeckiego, zostanie prawdopodobnie dr. Korczyński.

Berlin 15-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Cesarz udał się wczoraj do Oldenburga, celem odwiedzin u tamtejszego wielkiego księcia, a dzisiaj ma podążyć do Wilhelmshaven, celem obejrzenia nowej korwety „Alexandrine", odpływającej do Samoy.

Paryż 15-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Wczoraj po bankiecie boulanżystów w Wersalu policja aresztowała deputowanych Laguerre'a i Léherisse'a. Tłum stawił czynny opór. Żołnierze bagnetami bronili wdarcia się do wnętrza lokalu policyjnego. Laguerre i Léherisse zostali oswobodzeni.

Homburg 15-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Cesarzowa Fryderykowa przybyła tu wczoraj z córkami. Osiada ona stale we Friedrichshof (zamku świeżo nabytym w okolicy Homburga, *przyp. red.*).

Paryż 15-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Carnot zachorował na *bronchitis*.

Paryż 15-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Główny organ Boulangera, *la Presse*, likwiduje.

Paryż 15-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Michelin organizuje kampanję pod hasłem „rzeczypospolitej nieosobistej" w przeciwstawieniu do boulanżerowskiej, która chce skoncentrować wszelką władzę w jednej osobie. Trzydzieści już komitetów boulanżerowskich przeszło na stronę Michelina. Program nowej partji rewizyjnej jest zabarwiony socjalizmem; organami jej będą: *Action* i *Clairon*.

Paryż 15-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Posiedzenia prawodawcze senatu odroczono do dnia 14-go maja.

Paryż 15-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Kilka pism tutejszych zapewnia, że ostatnie wypadki mocno nadwerężyły zdrowie Boulangera. Trzymają go tylko na nogach obfite wstrzykiwania morfiny.

Paryż 15-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— *Autorité* (organ Cassagnaca; *przyp. red.*) utrzymuje że w łonie gabinetu wybuchły nieporozumienia.

Paryż 15-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Zjednoczona prawica izby deputowanych uchwaliła jednogłośnie protest przeciw sądowi senatu, uważając go za parodję sprawiedliwości. Oczekuje ona spokojnie wyroku głosowania powszechnego.

Bruksela 15-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Minister wojny, jen. Pontus, ma podać się do dymisji z powodu różnicy zdań w przedmiocie reformy wojskowej. Inni twierdzą, że ustępuje on dlatego, ponieważ domagał się surowych kroków przeciw Boulangerowi. Następcą Pontusa ma być jen. Ayou.

Rzym 15-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*). — Królestwo włoscy w powrocie z Berlina odwiedzą dwór saski.

Rzym 15-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. Warsz.*)— Rząd odroczył dalszą akcję w sprawie abisyńskiej do jesieni. Za zajęciem Asmary i Kerenu byli tylko: Crispi i minister wojny Bertole Viale. *Opinione* wnioskuje ztąd, że stanowisko Crispiego jest zachwiane.

Konstantynopol 15-go kwietnia. (*Tel. pr.* Cesarz Wilhelm stanowczo odwiedzi sułtana w Konstantynopolu.

Berlin 13-go kwietnia, g. 2. m. 30 (*T. p. K. W.*)—

Ruble w gotówce 217 75 (wczoraj 217.70)

Ruble na dostawę 217 50 (wczoraj 217.50)

GIEŁDA.

Warszawa, **15-go kwietnia.**

Berlin jednomyślnie obiecywał nam dziś płacić **217.50**, odpowiadające kursowi 45.97½ bez kosztów, zaznaczając słabe usposobienie giełdy tamtejszej, Petersburg zaś taksował Londyn po 9.34 z odbiorem natychmiastowym w żądaniu, i po 9.36 na sierpień r. b. Nasze zebranie było dziś dość mocno usposobione i, przy dużem zapotrzebowaniu i chętnym pokupie, z najpoważniejszej strony podniosło początkową cenę wpłaty w Berlinie 45.92½ (równia 217.70 b. k.) do 46.07½ (to jest do 217). Różnice tworzyły dziś 15 kop., a przy porównaniu onegdajszego końcowego kursu 2½ kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym, według woli nabywcy, do końca lipca r. b. po 46.20 i 46.27½, z odbiorem stałym za trzy miesiące po 46.15, z odbiorem do woli kupującego do końca maja r. b. po 46.25 i do końca b. m. po 46.07½.

W walutach obcych ruch średni, lecz żywy.

Berlinem krótkim obracano po 45.92½, 46, 46.02½, 46.05 i 46.07½, przeważnie jednak po 46 i 46.02½, żądając 46.20.

Londyn krótki po 9.39 w zaofiarowaniu nominalnem.

Paryż krótki sprzedanoby po 37.45, brano zaś po 37.32½, 37.35 i 37.37½.

Wiedeń krótki kupowano po 78.25, 78.30 i 78.35.

Papiery w obrocie dość dużym, przy dążności mocniejszej.

Żądano za listy likwidacyjne 86.50 i 86, według wielkości odcinków; zapłacono 86.45 za kilka tysięcy w sztukach po rs. 1,000 i 86.15 za kilka tysięcy po rs. 500.

Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 100.50 I, II i III em., a zabrano I em. po 100 i II po 100.10 bez kuponów w ogólnej sumie kilkunastu tysięcy rubli.

Kilkanaście pożyczek premjowych I em. nabyto po 269.75 i 271.25, oraz kilka premjówek II em. po 242.75.

Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 84.60, a nabyto kilkadziesiąt tysięcy po 84.40.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 97.10 I ser. i po 95.75 II, III, IV i V ser.; umieszczono kilkanaście tysięcy I ser. po 96.80 i 96.85, kilka tysięcy mieszanych listów, opatrzonych stemplem niemieckim, po 95.70, oraz kilkanaście tysięcy V ser. po 95.45 i 95.50.

Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 96.60 II ser., 94.75 III, 94.35 IV i 94.10 V ser. Szukano V ser. po 93.60, a znaleziono kilka tysięcy III ser. po 94.60, kilka tysięcy IV po 94 i kilka tysięcy V ser. po 93.75.

Wzięto kilka tysięcy 6% listów zastawnych m. Lublina po 100.10.

Zabrano kilka akcyj banku handlowego w Warszawie po 318.25.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

W. O.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Cukier. Środowe zebranie fabrykantów cukru, wobec bardzo bliskich świąt i wobec bardzo małego ruchu, nie mogło innej powziąść relacji, jak tylko tę, żeby ceny utrzymać, a podwyżkę (dla której specjalnie się zebrano) postawiawia „ad feliciora tempora", to jest kiedy i rynki ruskie ożywiać się zaczną. Nie ulega wątpliwości, że zapasy mączki są istotnie bardzo małe, tak dalece, że spekulanci nie wiedzą, u którego fabrykanta zaopatrzyć się można w towar na dłuższy odbiór. Rafinady, której znaczną bardzo ilość wysłano do Rosji, również o wiele mniej znajduje się w magazynach niż w roku zeszłym; w razie więc ruchu, jaki w początkach zeszłego miesiąca panował na rynku naszym, wielkiej ulega wątpliwości, czy zapasy starczyłyby do końca kampanji. Ceny w detalu: Hermanow rs. 3.25, Leonów, Michałów, Czersk, Józefów, Konstancja, Guzów, Sanniki i marki ruskie rs. 3.22½, kostki wszystkich marek rs. 3.22½, mączka na wagony rs. 2.87½, w pojedynczej sprzedaży rs. 2.90—2.92½. Druga ręka objawiła słabe usposobienie.

W sobotę po południu otrzymaliśmy telegraficzne wiadomości z Moskwy i Kijowa o podwyżce cen o 15 kop. na pudzie. — Na dzisiejszej naszej giełdzie przekonaliśmy się, że zwyżka ta wzmocniła tylko u nas ceny bez silniejszego wrażenia.

Gdańsk, 12-go kwietnia. — Pszenica tak krajowa jak i tranzytowa była w spokojnym obrocie, przy cenach bez zmiany. Płacono za polską transito śniecistą 121 f. 122 m., pstrą obsadzoną 121 f. 129 m., pstrą 122/3 i 123 f. 131 m., szklistą 122 f. 133 m., 124 funt. 135 m., wysoko-pstrą szklistą 129/30 f. 144 m., za ruską transito szklistą 126 f. 138 m., jasną 121/2 funt. 137 m., 127/8 f. 140 m., białą 121/2 f. 140 m., 124 f. 143 m., czerwoną 125/6 i 127/8 f. 135 m., 126/7 f. 136 m., czerwoną obsadzoną żytem 124 f. 110 m., łagodnie czerwoną 129 f. 140 mar. girka 122 f. 120 m., girka obciągnięta 123 f. 118 m. za tonnę. Terminy transito: na kwiecień-maj 136 m. płacono i poszukiwano w dalszym ciągu, na maj-czerwiec 137 mar. w żądaniu, 136½ m. w płaceniu, na czerwiec-lipiec 138 m. w żądaniu, 137½ m. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 138 m. w żądaniu, 137½ m. w poszukiwaniu na wrzesień-październik 138 m. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 137 m. Żyto bez zmiany. Płacono za russkie tranzyto 114 f. 86 m. za 120 f. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 93 mar. w poszukiwaniu, tranzytowe 91½ m. w płaceniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 94 m. w poszukiwaniu, transitowe 92½ m. w płaceniu, na czerwiec-lipiec krajowe 145 m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik tranzytowe 92½ m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 93 mar., tranzytowego 90 m. Jęczmień kupowano russki transito 103 f. 82 m., 110 f. 87 m., 107 i 108 f. 88 m., na paszę 80 m. za tonnę płacono. Owies i groch bez obrotów. Wyka polska transito 140 m., ordynaryjna 110 m. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem, grube 3.85, 3.87½, 3.90, 3.95 m., średnie 3.80 m., miałkie 3.80 m., obsadzone 3.67½ za 50 kilogramów płacono. Spirytus w towarze gotowym nie podlegający clu 53¾ mar. w płaceniu, podlegający clu 34 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja mocna. Kurs w Gdańsku 218.10 marek za 100 rs.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 11-go kwietnia 1889 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
54	Śliska	Knij Julja	Mąż ciężko chory, dz. dr. 3.
5	Nowogrod		Chora wraz z mężem dz. dr. 4.
23	Wilcza	Kalinowska Pa. Ryszkowska K	Mąż nieobecny, dz. dr. 4, matka stara.
28	Krochmal	Herszenfeld Ro	Wdowa dz. 4, matka stara.
104	Chmielna	Libicka Julja	Wdowa chora, dz. dr. 3.
1	Samborsk	Ciechanowska	Mąż chory, dz. dr. 4.
13	Bugaj	Fronsztadt Abr.	Chory, dzieci dr. 5-ro.
29	No Miasto	Paszek Eelono.	Wdowa chora, dzieci dr. 4.
18	Gołębia	Jadachowska S	Wdowa chora, dz. dr. 3.
11	Otstrowsk	Piekarski Lejz.	Mąż chory ciężko, dz. dr. 3.
24	Browarna	Król.kowski Jó	Żona ciężko chora, dz. dr. 4.
7	Praga Pan	Suprynowicz M.	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
288	Praga Mos.	Myszkowska M.	Wdowa chora, dzieci 3-je, matka stara.
107	Solec	Starzycki Józef	Chory z żoną, dz. dr. 2.
1	Wróbla	Zaremba Julja	Mąż nieobecny, chora, dz. 3.

Zarząd

Akcyjnego Towarzystwa Przemysłowego Lilpop, Rau i Loewenstein

w Warszawie,

ma honor podać do wiadomości pp. Akcjjonarjuszów Towarzystwa, że stosownie do § 54 Ustawy Towarzystwa, zwyczajne Ogólne Zgromadzenie Akcjonarjuszów odbędzie się w dniu 9 (21) maja r. b. 1889, o godzinie 2-ej po południu, w Warszawie w lokalu Zarządu na rogu ulicy Książęcej i Smolnej pod nr 3041 lit. B.

Porządek dzienny tego Ogólnego Zgromadzenia jest następujący:

1) Rozpoznanie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok 1888.

2) Rozpoznanie budżetu wydatków i planu działań na r. 1889.

3) Okreslenie wynagrodzenia członków rady.

4) Wybór członków rady i ich zastępców.

5) Wybór członków komisji rewizyjnej.

Dla otrzymania wstępu na posiedzenie Ogólnego Zgromadzenia i prawa głosu, pp. Akcjonarjusze obowiązani są stosownie do § 61 Ustawy Towarzystwa, przedstawić Zarządowi swe akcje na siedem dni przed dniem Ogólnego Zgromadzenia.

Wrazie, gdyby zwołane na dzień 9 (21) maja r. b. 1889 r. Ogólne Zgromadzenie nie odpowiadało warunkom wymaganym w § 62 Ustawy, ponowne Ogólne Zgromadzenie zwołane zostaje niniejszem w myśl tegoż paragrafu Ustawy za dwa tygodnie, to jest na dzień 23 maja (4 czerwca) 1889 r., bez od dzielnych ogłoszeń i takowe, bez względu na liczbę przybyłych akcjonarjuszów, jak również na wysokość reprezentowanego przez nich kapitału, decydować będzie **większością głosów.** 499

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 15 kwietnia 1889 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	46.20	—.—
Londyn 1 funt stor. „ „	9.39	—.—
Paryż 100 franków „ „	37.45	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	78.45	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	97.10	—.—
„ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji 1	—.—	—.—
„ „ „ II	96.60	—.—
„ „ „ III	94 75	—.—
„ „ „ IV	94.25	—.—
„ „ „ V	94.10	93.60
Listy zast. m. Łodzi serji 1	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	86 50	—.—
„ „ małe	86.—	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.50	—.—
II „ „ „ 100	100.50	—.—
III „ „ „ 100	100.50	—.—
4% nowa pożyczka	84.60	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 149^{1}
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 18^{5}
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 216^{4}
Od Listów likwidacyjnych kop. 141^{4}
Od Obligów m. Warszawy 2^{6}

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 15-go kwietnia 1889 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstrai dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	365	375
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	240	280
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

CENA OKOWITY.
z dnia 12-go kwietnia 1889 r.
Hurt. skład. wiadr. 78% 8,35½ 8.38½) 2%
Pojed. szynk. „ „ 2,72 2.73)
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 25.

J. SPORNY.

Warszawskie Przedsiębiorstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur,

wykonywa **roboty asfaltowe, dekarskie i betonowe,**

oraz poleca

Tekturę do krycia dachów, lak asfaltowy, smołę

i wszystkie inne materjały w zakres specjalności Przedsiębierstwa wchodzące.

Zamówienia przyjmują się w Kantorze Przedsiębiorstwa 606R

w Warszawie, ulica Erywańska (Plac Zielony Nr 14),

Administracja Zakładów Przemysł.-Zbożowych Stanisława Kropiwnickiego i S-ki,

przygotowała **na nadchodzące Święta z Młyna Walcowego w Słodowcu,** oddzielny **zapas Mąki pszennej 4/0,** w gatunku zupełnie wyrównywającym najlepszej mące zagranicznej i takową w woreczkach opląbowanych sprzedawać będzie po cenach stałych: pud rs. 3 kop. 60, pół puda rs. 1 kop. 85, z odnoszeniem do mieszkań.

Zamówienia przyjmują się **w Kantorze Administracji Leszno Nr 46,** a także **w sklepach pierwszej Warszawskiej Piekarni Mechanicznej.** 702R

Handel Win i Towarów Kolonjalnych

H. A. GAJEWSKI,

przy ulicy Marszałkowskiej № 94, róg Nowogrodzkiej,

poleca wszelkie towary kolonjalne, **Wina, Cognac** Martela i Prunela. **Rumy, Porter** angielski, **Piwo** z browaru Haberbusch & Schielle z odstąpieniem rabatu.—**Drożdże prasowane** i t. d. 688R

Handel tak jak dotąd tak i nadal prowadzonym będzie.

F. Gajewska.

Oliwę Nicejską świeżą, Essencję Octową i Wodę Kolońską Elsnerowską,

POLECA

Skład Materjałów Aptecznych

J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa Nr 8 (nowy). 643R

MAGAZYN KSIĄŻĄT DRUCKICH-LUBECKICH,

Królewska Nr 10,

zaopatrzony został

z fabryki własnej „CMIELOWSKIEJ,"

nagrodzonej na Wystawie Przemysłu i Rolnictwa w 1889 r. złotym medalem,

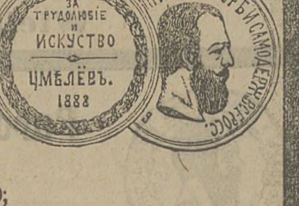

w **Porcelanę** malowaną i białą;
w **Garnitury stołowe** na 12 osób, od rs. 50 do rs. 100;
w **Garnitury umywalniane**, do herbaty i do kawy;
w **Naczynia kamienne** kuchenne ogniotrwałe;
w **Piece** rozmaitych wymiarów: Majolikowe, Berlińskie, Kwadratelowe,
w **Kafle** różnych gatunków;
w **Cegłę i Glinę ogniotrwałą.**

Z Fabryki SZCZUCZYŃSKIEJ:

w **Wełnę drzewną, Sosnową, Osikową opakunkową;**
w **Wełnę** do materaców i poduszek;
w **Szarpie opatrunkową** i takowe sprzedaje hurtownie i detalicznie, po cenach nader umiarkowanych, **przyjmuje wszelkie obstalunki** w zakres fabrykacji porcelany, naczyń kamiennych, pieców i wełny drzewnej wchodzące, **na żądanie udziela objaśnienia i wysełą cenniki na piece i naczynia kamienne.** 339R

Ceny nizkie.

PARASOLKI DAMSKIE

w wielkim wyborze nadeszły **do Magazynów**

Bernarda Kipman

Senatorska № 6, róg Miodowej — Filja Wierzbowa № 7. 599R

Ceny nizkie.

SYROP CHRZANOWY Z JODEM

PP. GRIMAULT i K°, APTEKARZY W PARYŻU.

Od lat dwudziestu lekarstwo to wydawało zawsze najpomyślniejsze skutki w chorobach dzieci, zastępując tran z wątroby sztokfisza i ulepek antyskorbutyczny.

Jest lekarstwem skutecznem w nabrzmiałościach gardła i zapaleniu gruczołów szyi, przeciw strupom na głowie u dzieci i wszelkim wyrzutom na głowie i twarzy. Podnieca apetyt, daje jędrność tkankom, zmienia bladość cery na czerstwość, leczy rozmiękłość ciała i powraca dzieciom naturalną siłę i wesołość. Stanowi wyborny środek lekarski przeciw wyrzutom i strupom dzieci przy piersiach, jak również wyborny środek krew przeczyszczający.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

SZCZAWNICA-MIEDZIUŚ.

Zakład zdrojowo-kąpielowy, klimatyczny i wodoleczniczy 20-go maja r. b. otwarty.

Nowonabywca Miedziusia Dr I. Kołączkowski.

1. Odnowił zupełnie łazienki do kąpieli mineralnych i borowinowych. Domy wewnątrz otynkował, zewnętrznie wypokostował, pokoje umeblował i dzwonkami elektrycznemi opatrzył. Park znakomicie ulepszył, gazonami dywanowemi, krzewami i kwiatami ozdobił.
2. Hotel **Marta** świeżo z wszelkiemi wygodami urządzony: (Restauracja, Cukiernia, Piece) przez cały rok otwarty.
3. Dla przyjemności gości zaprowadzono w parku przyrządy do gimnastyki szwedzkiej i różne przybory do gier ogrodowych.
4. **Zakład wodoleczniczy** (hydropatyczny) nowo urządzony i we wszystkie do leczenia potrzebne przyrządy zaopatrzony, pozostawać będzie pod kierunkiem znanego specjalisty Docenta **D-ra Smoleńskiego.**
5. Lekarzem zdrojowym na Miedziusiu jest **Dr. I. Kołączkowski.**
6. Zarządca zakładów na Miedziusiu jest p. **Jan Żochowski**, do którego wszelkie zamówienia na mieszkania i na wodę ze zdroju „Wandy" adresować należy.

553R **Z ZARZĄDU ZAKŁADU.**

Mączka Nestla do karmienia dzieci.

Cena puszki rs. 1.

MLEKO zgęszczone NESTLA.

Cena puszki kop. 85.

We wszystkich **Składach Aptecznych i Aptekach w Warszawie i na prowincji.**

Główny Agent na Rossję *Alexander Wenzel*

UWAGA. Za prawdziwość mączki i mleka, odpowiadam jedynie w puszkach, zaopatrzonych niebieskim stemplem i podpisem Aleksandra Wenzla, agenta na całą Rossję. 228R

HENRYK NESTLÉ w Vevey (Szwajcarja).

30% taniej 30%.

SKŁAD WYROBÓW CZESKICH

L. & C. HARDTMUTH,

Warszawa, Nowy-Świat 7,

ma zaszczyt zawiadomić, że skutkiem przeniesienia Składu z dniem 1-m Lipca r. b. **na ulicę Wierzbową Nr 6** (obok Hotelu Angielskiego), sprzedawać będzie obecnie wszystkie wyroby **Majolikowe, Terrakotowe, Porcelanowe i Szklanne o 30% taniej** jak zwykle; nadmieniając, że na składzie znajduje się dużo towarów wysortowanych, a które sprzedawać się będzie po cenach niżej kosztu własnego. 497

Na korku powinien być stempel „M. Zouraboff".

Na korku winien być stempel M. Zouraboff.

SKŁADY WIN

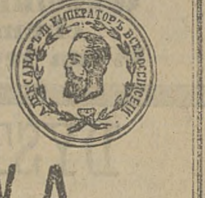

M. I. ZURABOWA,

z własnych Winnic.

Hurtowe i detaliczne: w Warszawie, Senatorska 25/27,
„ „ w Wilnie, Wielka ulica.
Hurtowe:—w Charkowie, w czasie Jarmarku Kreszczeńskiego,
w Niżnem, w czasie Jarmarku — Napit. Linja. 532R

Na korku winien być stempel M. Zouraboff.

Na korku powinien być stempel „M. Zouraboff".

Uprasza się o zwracanie uwagi na kapsle i etykiety z naszą firmą

Zaszczycona Nagrodą na Wystawie Hygienicznej.

Pierwsza Warszawska

PAROWA FABRYKA

Medal srebrny. Dyplom I-ej klasy.

MUSZTARDY, MARYNAT I KONSERWÓW

ARTHUR & Comp.

ulica Leszno № 4, wprost ulicy Rymarskiej.

Na składzie: oliwa nicejska, octy stołowe i kuchenne, papryka węgierska. kaparki, oliwki, korniszony. 472R.

Cenniki na żądanie franco.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Uprasza się o zwracanie uwagi na kapsle i etykiety z naszą firmą.

NOWO-OTWORZONY

SKŁAD NASION

JAN ZAŁUSKA i S-ka

w Warszawie, ulica Miodowa Nr 15,

zaopatrzony został w świeże wyborowe nasiona roślin pastewnych, warzywnych, kwiatowych i leśnych.

Cenniki wysyłają się bezpłatnie. 522R

MLEKO z dominium NOWODWÓR

KAROLA HENNEBERGA,

Zawiadamia się Szanowną Publiczność, że **sprzedaż Mleka** w naczyniach porcelanowych 1 litr., 1/2 litr., uskutecznia się w sklepach następujących:

u pp. Sowiński i Szulc, ulica Długa № 565/6,
„ J. Purwin, ulica Miodowa № 18,
„ W. Jusewicz, ulica Twarda № 14,
„ K. Tuma, Elektoralna № 28,
„ P. Voigt et Comp., Bielańska № 5,
„ T. Wyszomirski, róg Zgoda i Chmielnej № 1,
„ W. Czech, Nowy-Świat № 53,

u pp. C. Wilkaniec, Plac Ś. Aleksandra № 9,
„ A. Jendryczkowski, ul. Królewska 37,
„ Gniazdowski, (Nowy-Świat № 19,
„ Kapicau, (Niecała sklep spoż. 7,
„ H. A. Gajewska, Marszałkowska № 94,
„ B. Pajer, róg Świętokrzyzkiej i Wielkiej № 18,
„ A. Wojciechowski, Ogrodowa № 5,

prócz powyższych:

Sklep własny, ulica Hr. Berga Nr 2 i Skład Centralny, Nowy-Świat Nr 37, w tych ostatnich przyjmują się zamówienia na większe ilości Mleka niezbieranego, zbieranego, Śmietanki, tak z dostawą do domów prywatnych jak i zakładów Cukierniczych, Piekarni, Kawiarni i t. p. Handlującym z uwzględnieniem ceny, lub ustępstwo procentu.—Każden z powyższych Składów pobiera zastaw za naczynie porcelanowe rs. 1 i za zwrot pobranego zastawu, wyłącznie ten skład jest odpowiedzialnym, w którym zastaw przyjęty został. 391

Skład Materjałów Aptecznych

Ludwika Spiessa i Syna,

ulica Senatorska Nr 464/5, obok kościoła pp. Kanoniczek,

ulica Marszałkowska Nr 140, między Świętokrzyzką i Placem Zielonym,

mają zaszczyt polecić:

Wodę Kolońską znaną ze swej dobroci od lat 40.
Perfumy francuzkie na wagę.
Kredę z miętą do czyszczenia zębów.
Elixir do płukania ust.
Ultramarynę do bielizny.
Benzynę do prania rękawiczek i wywabiania plam.
„ ruską do kuchenek benzynowych i do palenia w świecach.
Glans amerykański do bucików.
Massy woskowe) w rozmaitych kolorach do zaprawy
„ terpentynowe) podłóg i posadzek.
Wszelkie materjały apteczne i przetwory chemiczne do użytku lekarskiego i technicznego.
Wina lecznicze i lekarstwa specjalne. 631R

DYSTYLARNIA PAROWA

Fatschkego i Troszla

w Warszawie (Praga),

poleca 258

Likiery na sposób francuzki.

Zatwierdzony przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych

Instytut Szczepienia Ospy Ochronnej

(KROWIANKI)

D-ra Władysława Mączewskiego

w Warszawie, *ulica Nowo-Senatorska 6,*

odznaczony najwyższą nagrodą **„Dyplomem uznania klassy I-ej"** na Wystawie Hygienicznej w Warszawie.

Posiada jak i lat poprzednich, zawsze świeżą limfę (krowiankę), za którą w zupełności odpowiada.

CENY: 1 rurka limfy na 2 szczepienia kop. 75.
1 flakon „Detritu" na 20 szczepień rs. 1.
1 flakon „Detritu" na 40 szczepień rs. 2.

Na koszta przesyłki dołączyć należy 25 kop. na porto, niezależnie od ilości żądanych porcyj.—Biorącym w większej ilości odstępuje się rabat. 671R

Skład główny w Instytucie i w Aptece W. Kucharzewskiego w Warszawie, ulica Miodowa 4.

ZAKŁAD WODOLECZNICZY

na Chramcówkach w Zakopanem,

otwarty cały rok.

Ceny za pokój kompletnie urządzony, z pościelą, stół i kąpiele razem dziennie od 3 fl. 50 c. do 4 fl. 50 c., zależnie od wielkości pokoju.

Prócz leczenia wodą, stosuje się leczenie kąpielami borowinowemi, elektrycznością, mięsieniem i t. p.

Podróż z Warszawy przez Granicę i Dziedzic, aż do Zakopanego trwa mniej niż 24 godzin, a kosztuje około 16 fl. z uwzględnieniem II kl. koleją. Z Krakowa do Chabówki kursują w sezonie letnim pociągi kurjerskie, w połączeniu z pociągami innych kolei.

Zarząd Zakładu wysela do Chabówki, stacji kolei żelaznej, na żądanie powóz.

462r **Dr. CHRAMIEC**, Dyrektor Zakładu.

Wyciąg z Cennika na rok 1889

Magazynu Mebli i Zakładu Tapicerskiego

L. MERGENTHALERA i SYNA

32. Senatorska 32.

Garnitur mebli czarny lub orzechowy, złożony z 6 krzeseł, 2 foteli, 1 kanapy (z wyściełką w biały kreton) i stołu . . . Rs. 220
Garnitur czarny lub orzechowy ozdobniejszy . . . . „ 290
„ „ „ b. ozdobny . . . . „ 330

Meble miękkie bez widocznego drzewa:

Kanapka każdego modelu gładka lub pikowana . . . . . . Rs. 30
Półfotelik „ „ „ . . . . . . „ 12
Fotelik mały „ „ „ . . . . . . „ 15
„ większy „ „ „ . . . . . . „ 17
Fotel (model największy). . . . . „ 19

UWAGA. Powyższe ceny są podane **wraz z robotą pokrycia** materjałem, dostarczonym przez kupującego.

Wielki wybór mebli stylowych. 437r

Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy

A. SCHWEITZER,

Królewska 23 (19), znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca. 699R

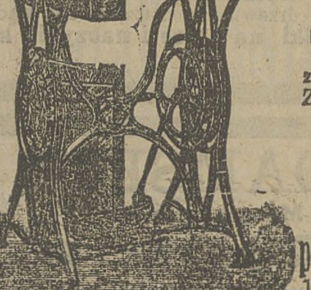

MASZYNY DO SZYCIA

„SINGERA,"

Z FABRYKI

Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nauman

z czółenkiem bez nawlekania, szyjące lekko i cicho. Z przyrządem do **obrabiania dziurek** wykonywającym 1,500 dziurek dziennie.

Zadatek mały, spłata tygodniowa po Rs. 1.

Dwuletnia gwarancja.

Do nabycia tylko w moim sklepie

przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej.

11R **K. Koperski.**

CZYSTE I NATURALNE

734R

WINA KRYMSKIE firmy

BRACI KEMPNEROW,

Długa № 5,

dostać można po cenach nie podwyższonych, począwszy od kop. 30 za butelkę wytrawnego i kop. 35 słodkiego lub czerwonego i wyżej,

w następujących składach Win:

Merkerego, Marszałkowsk, róg Złotej.
" Nowy-Świat, wprost Świętokrzyzkiej.
" Elektoralna, wprost Solnej.
" Krucza, róg Hożej.
" Nowo-Senatorska.
I. Bartolda, Marszałkowska 138.
H. Rosenberga, Mazowiecka 48.
St. Ursteina, Krakowskie-Przedm. 1.
Lewyego, Czerniakowska 85.
Knowiakowskiego, Wspólna, róg Kruczej.
E. Strzelbickiego, za Wolską rogatką.
S. Werkstela, Nowy-Świat róg Smolnej.
D. Tworkowskiej, Grzybowska 23.
Wileńskiego, Krucza, róg Wilczej.
Fr. Buchowskiego, Marszałkowska 82.
A. Drzewieckiego, Freta 27.
J. Bajtla, Długa 17.
H. Nodzeńskiej, Złota 45.
J. Baurskiego, Chłodna 24.
A. Gołembiowskiego, Twarda 61.
F. Wyszomirskiego, Chmielna, róg Zgody.
D. Tokarskiego, Żelazna 48.
Fr. Sienkiewicza, Graniczna 11.
Litwina, Leszno 46.
D. Glassa, Leszno 40.
E. Kleinerta, Mokotowska 51.
E. Tchórzewskiego, Nowolipki 58.

Osobiście poczynione przez nas **zakupy znacznych partyj**, pozwalają nam sprzedawać **czyste naturalne**

WINA WĘGIERSKIE

w dobrym gatunku i po cenach umiarkowanych. Polecamy więc takowe Szanownej Publiczności **na nadchodzące Święta**, jak niemniej wszelkie inne gatunki naturalnych win zagranicznych i russkich, oraz prawdziwe **Koniaki francuzkie i Likiery zagraniczne.**—Obstalunki z prowincji wysyła się bezzwłocznie za zaliczeniem.

Simon i Stecki,

Krakowskie-Przedmieście № 38.

FILJE: **Nowy-Świat № 15.—Elektoralna № 5.** 725R

Zakłady Rolniczo-Przemysłowo-Handlowe 494

KAROLA HENNEBERGA,

w Dominium Nowodwór, przy stacji Dr. Żel. Terespols. Nowo-Mińsk,

polecają

DROŻDŻE prassowane wyborowe

codziennie świeże.

Posiadające wyższą siłę fermentacyjną, używane przez pierwszorzędne Piekarnie, Cukiernie i inne zakłady w Warszawie i na prowincji, z zupełnem zadowoleniem i uznaniem wyższości gatunku.

KANTOR i Skład fabryczny, **ulica Nowy-Świat № 37 w Warszawie.**

Sprzedaż hurtowa i detaliczna, zamówienia przyjmują się, oraz sprzedawane są w znaczniejszych składach mącznych w Warszawie i na prowincji.

Zakład mleczny, **ulica Hr. Berga № 2 w Warszawie.**

Skład Win, Towarów Kolonjalnych, Delikatesów i Cygar Hawańskich

ANT. STĘPKOWSKIEGO,

Wierzbowa Nr 9,

POLECA:

Wina wszelkich gatunków, **Likiery** francuzkie, włoskie, holenderskie, **Cognaki** kuracyjne i desserowe, **Starki**, **Pasztety** Strasburskie, **Pasztety** ze zwierzyny. 707r

---

Dla Kapitalisty lub Przemysłowca.

Jest do sprzedania posiadłość ziemska, położona o 30 wiorst od Warszawy, z których 27 wiorst szosą, zaś o 4 wiorsty od miasta powiatowego i stacji dr. żel., obejmująca 140 mórg 300 prętowych, a mianowicie: 43 m. łąk, 11 mórg gruntu ornego, 5 mórg wody i 80 mórg lasu, wszystko bez służebności.—Na gruncie znajduje się młyn amerykański walcow. wodno-parowy, nowy, z kompletnem urządzeniem i potrzebnemi zabudowaniami, oraz cegielnia.—Miejscowość ładna, sucha, nadająca się na letnie mieszkanie.—Wiadomość **u Adwokata Przysięgłego, Karola Dunina, Czysta № 8.** 496

Skład Win Kachetyńskich,

Plac Saski Nr 5, Filja Marszałkowska Nr 144,

otrzymano w znacznej ilości

WINA i JABŁKA KAUKAZKIE.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 511

Ceny umiarkowane.

BROWAR PAROWY

pod firmą

A. LENTZKI

w Warszawie, ulica Grzybowska Nr 40,

ma honor zawiadomić pp. Konsumentów, iż z dniem 10 Kwietnia r. b., sprzedaż piwa butelkowego **oddał wyłącznie w komis**

p. Władysławowi Werner,

przy ulicy Freta Nr 5,

gdzie sprzedawane będą wszystkie gatunki znanego ze swej dobroci piwa, mianowicie: **Bawarskiego, Exportowego, Kulmbachskiego i Porteru.** 757R

Nauka i wychowanie.

Korepetytor mogący poświęcić godzin trzy dziennie, zechce się zgłosić do biura ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera. Senatorska 26. 969

Oficer H. Kunicki przygotowuje na zasadzie pozwolenia p. kuratora okręgu naukowego warszawskiego—do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Piękna 32. 7576

Posady i prace.

Administrator do korzystnej budowy posesji potrzebny. Elektoralna 5, m. 8, od godz. 1—3-ej. 7883

Bona francuzka z szyciem poszukuje miejsca. Zgoda 6, m. 8. 7898

Buchalterji znajomość ułatwia otrzymanie posady, takowej wyucza gruntownie upoważniony przez okręg naukowy nauczyciel specjalista, Gustaw Chwat, Miodowa 12. 7845

Gospodyni wiejska, z dobremi świadectwami, znająca się na wszystkich gałęziach gospodarstwa, lat 30, poszukuje miejsca. Ulica Mazowiecka № 9. 7839

Młody człowiek do kantoru lub buchalterka zdolna potrzebna. Żabia 2, Dąbrowski. 7842

Młodzi ludzie, posiadający russkie paszporty, mogą dostać zajęcie w menażerji Graila. 958

Młody chłopiec, moralnych zasad, ładnie piszący, potrzebny jako uczeń do domu handlowego. Adres i próbę pisma proszę złożyć w Biurze Ogłoszeń, ul. Senatorska № 26, sub: „Uczeń". 988

Na zarządzającego fabryką metalowych galanteryjnych wyrobów poszukuje się energicznego, doświadczonego i fachowo wydoskonalonego technika. Reflektanci, odpowiadający powyższym warunkom, ale tylko tacy, niech składają oferty z wszelkiemi szczegółami pod lit. N. O. 189 w Kurjerze Warszawskim. 7714

Ogrodnik bez wielkich wymagań potrzebny zaraz na wieś. Wiadomość: Ogrodowa 9, u właściciela domu. 7922

Potrzebni są młodzi ludzie inteligentni, jako ajenci w Warszawie do sprzedaży artykułu dobrze prosperującego, za prowizję. Adresy składać w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26 pod G.T. 967

Potrzebny jest subjekt zdolny, przyjemnej powierzchowności, do zakładu fryzjerskiego L. Lauer, Trębacka 13. 7834

Poszukuje się młodego, zdolnego chemika, z pewnym kapitałem, posada stała. Oferty z wyszczególnieniem, w jakim fachu jest się specjalistą, uprasza się składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. S. Sch. 2. 7867

Panny do reparacji koronek potrzebne są. Daniłowiczowska 6, m. 15. 7926

Panny zdolne potrzebne są do magazynu mód Sary za dobrem wynagrodzeniem. Ul. Długa № 53. 7838

Potrzebna jest panna do staników i podręczna zaraz. Elektoralna № 6, m. 19. 7854

Potrzebna od 1-go maja piastunka w średnim wieku do rocznego dziecka ze świadectwami i osobistą rekomendacją. Adres: Aleja Ujazdowska, ulica Róż № 6. 950

Potrzebna bona francuzka na wyjazd. Hoża 46, mieszk. 8. 7680

Posiadający świadectwa, umiejący czytać i mogący złożyć 300 rs., znajdzie miejsce przy budowie. Grzybowska 64, mieszkania 1, od 3 do 7-ej. 7790

Szewcy zdolni czeladzie na damską robotę szpilkową i wywrotki potrzebni, po rs. 1 od pary. Nowolipie obok skweru, № d. 17, mieszkania 14. 6989

Kupno i sprzedaż.

Adres: Widok 3, m. 1. Za gotówkę kupuję i sprzedaję używaną garderobę damską, jakoteż i inne rzeczy: dywany, serwety, firanki, szale i t. p. Widok 3, m. 1. 7897

Antykwarjat Cezarego Wilanowskiego, Nowy-Świat 7, nabywa książki francuskie ilustrowane. 7763

Bardzo tanio toaleta greckiego fasonu, szafa dębowa duża rozbierana, komoda pięcioszufladowa, szafa orzechowa duża. Obożna 9, mieszkania 2. 7976

Bryczki do sprzedania, Niska № 62, wprost Smoczej. 7521

„Cyklop". Skład węgli i drzewa, Żelazna 36. Ceny dla stałych kundmanów zniżone na lato o 5 kop. na korcu węgla i o 1 rs. na sążniu drzewa. 951

Do sprzedania szaraban, powóz z forderklem, chomonta angielskie. Wiadomość: ul. Długa № 40 nowy, stróż wskaże. 7939

Do sprzedania fortepian koncertowy fabryki Lichtentala. Obejrzeć można od godziny 12 do 5 po poł. Saski Plac 7, m. 24. 7579

Dolman czarny szewiotowy, futrem okładany, na puchu i atłasie, prawie nowy, bardzo tanio do sprzedania. Szpitalna № 8, stróż wskaże. 7573

Do sprzedania meble z czterech pokojów. Nowogrodzka 18, mieszkania 1. 7739

Do sprzedania dwa lustra stojące i obraz olejny. Wiadomość: ul. Chmielna № 30, u p. Gajewskiego, codziennie między godz. 4 a 6 po południu. 7875

Do sprzedania stół dębowy rzeźbiony, rozciągany, 12 krzeseł. Żelazna 89. 7873

Do sprzedania stół dębowy z pokoju jadalnego, 12 krzeseł, bufet, lampy i szafy. Graniczna 13, drugie piętro, od 4 do 5-ej. 905

Do sprzedania bardzo tanio meble mahoniowe, dwie lampy kinkiety bronzowe, szkło stołowe i kuchenne rzeczy. Ulica Świętokrzyzka 29, skład fortepianów. 7947

Dywany wschodnie, perskie oryginalne meble, portjery, makaty, po wyjątkowo niskich cenach u Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 523

Dolmany kaszmirowe czarne, suknie kaszmirowa i wełniana, paltociki aksamitny i atłasowy do sprzedania, Świętokrzyska 35, m. 5, między godz. 3 a 6. 7305

Do sprzedania palto aksamitne z koronkami i dżetami za rs. 20, kaftanik sybery nowy z piórami rs. 8, suknia lila-rouge i parasolka rs. 20. Wszystko eleganckie i świeże na osobę szczupłą. Marszałkowska 54, mieszkania 20. 7627

Fortepian bardzo dobry rs. 200. Szkatułka samogrająca paryska rs. 80. Twarda 36, mieszkania 11. 7707

Masło wyborowe, specjalnie do ciast wielkanocnych przygotowane. Mokotowska 42 **drugie piętro, do godz. 1-ej.** 800

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach i sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 4. 896

Fortepian zagraniczny, prawie nowy, do sprzedania. Bracka 4, stróż wskaże. 7672

Fortepian krótki, półsiodmej oktawy, sprzedaję. Nowy-Świat 47, mieszkania 6. 7671

Fortepiany do sprzedania. Długa 25, Lombard. 7587

Fortepian dobry, siedem oktaw, 3 szprejce, 180 rs. Długa № 25, mieszkania 30, od godz. 2—5-ej. 7879

Fortepiany, pianina, kupuję sprzedaję, wydzierżawiam najdogodniej. Strojenia, reperacje. Jerozolimska 25. 5809

Garnitur mebli, kredens, stół, krzesła, biurko, otomana, bibljoteczki, szafy. Świętokrzyzka 39, mieszk. 2. 7964

Harmonje tanie posiada na składzie i reperuje S. Wrotnowski. Ulica Plac Zamkowy № 101. 7857

Kredens 14 rs., portjera 12, stolik 5. Wspólna 12—6, od 10—2-ej. 7870

Kanapka, dwa fotele, sześć krzeseł wszystko wyściełane, do sprzedania za rs. 40. Róg Próżnej i Zielnej, w biurze posłańców. 7841

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kupuję koty „Angora". Nowosenatorska, Hotel Litewski, sklep z ptakami, E. Peschel. 7901

Kasy ogniotrwałe o 25 procent tańsze od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 2844

Kareta potrójna, świeżo odnowiona, mało używana, do sprzedania za rs. 325. Marszałkowska 55. 7888

Litewskie szynki, kiełbasy i masło. Żurawia № 24, mieszkania 2. 7540

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 7302

Meble tanio garnitury, otomany, szeslongi, szafy, łóżka, komody, kredens, stoły, krzesła dębowe, biuro. Mokotowska 59, róg Hożej, stróż wskaże. 6877

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 13, obok hotelu Francuskiego, drugie wejście od Marszałkowskiej № 148, m. 9. 778

Meble salonowe, do sprzedania. Garnitur czarny, orzechowy, fantazyjny, szafy, łóżka, tualeta, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, szafka lustrzana, biuro, bibljoteka, otomana, kolumny, kandelabry, stoliki Marszałkowska 119, na dole, druga brama, mieszkania 15. 7730

Masło litewskie funt kop. 28, migdały, rodzynki, drożdże, poleca najtaniej Wyszomirski. Chmielna, róg Zgody. 7851

Meble za bezcen, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biurka, sofy i inne. Świętokrzyzka 16, róg Włodzimierskiej, w bramie, parter 13. 7967

Meble garnitury, otomany, szeslongi. szafy, tualety, umywalki i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 7966

Maszyny Singera, szyjące najlepiej, nowe amerykańskie, najtaniej u mechanika Frankowskiego, Nowy-Świat 61. 7963

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia. toaleta, ottomana, komoda, biurko, szafy. Zielna № 41, róg Próżnej, m. 12. 7866

Meble do sprzedania tanio. Ulica Hoża № 52. 7546

Nanośniki, okulary najlepszego gatunku o 25% taniej w najtańszym magazynie optycznym Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 7513

Nowość! Dywanowe obrusy jutowe 2 rs., kołdry 2.65, dywaniki 95 kop. Towar elegancki, nadzwyczaj trwały. Skład fabryczny. Makow, Solna 9. 7747

Najtaniej okulary i binokle najlepszego wyrobu w magazynie optycznym Frankowskiego. Nowy-Świat 61. Niezamożnym po własnej cenie. 7962

Pianino renomowanej lipskiej fabryki, mało używane, z gwarancją, do sprzedania. Nowy-Świat № 34, Nowicki. 7797

Plac w Alei Ujazdowskiej do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: Chłodna 8, mieszkania 21, od 5-ej do 7-ej po poł. 7647

Potrzebny jest wózek do rozwożenia wody sodowej w dobrym stanie, za umiarkowaną cenę. Wiadomość: ulica Smolna № 15, mieszkania № 6. 7728

Sery szwajcarskie (litewskie) tłuste i świeże otrzymaliśmy do sprzedaży i sprzedajemy na pudy po rs. 7.40 i 8.10., na funty od 23 do 25 kop. E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska 116 (róg Złotej). 856

Specjalna fabryka pościeli Drexler, Nowo-Senatorska 4. Kołdry watowe i flanelowe, materace, sienniki, poduszki, pierze, bielizna pościelowa, kapy, łóżka żelazne. Hygieniczna wata wełniana, ceny najprzystępniejsze. 860

Szynki z Prażmowa i Sobolewa, kiełbasy świeże i wędzone, prosięta, rulady, indyki tuczone, bażanty, masło z Trembek, masło litewskie solone, sery z dóbr hr. Zamoyskiego, chleb wiejski. Chmielna 15. 7933

Sławne miody pana Zagłoby sprzedaje hurtownie i detalicznie miodosytnia St. Ignatowicza, Chmielna № 35. Ceny umiarkowane, stałe. 952

Tuzin serwet deserowych białych, kolorowych rs. 1 kop. 20, sześć serwet stołowych dużych rs. 1 kop. 10, obrus biały adamaszkowy na 6 osób rs. 1 kop. 25, garnitur stołowy na 6 osób rs. 2 kop. 35, sześć ręczników adamaszkowych rs. 1 kop. 90. Siennik drelichowy gotowy rs. 1 kop. 25, kołdra wełniana puszysta rs. 2 kop. 50, sześć chustek białych kop. 50, sprzedaje wyłącznie Główny skład fabryczny, Krakowskie Przedmieście № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności. 7949

Wyborowe wędliny litewskie. Widok № 5, mieszkania 7. 7849

Warszawskie stowarzyszenie sprzedaży owoców, Chmielna 26, sprzedaje świeże winogrona funt po kop. 35. Powidła śliwkowe znów otrzymano. 887

14 i pół kop. funt cukru rąbanego najlepszego, 13½ puder, 13 mączka, 13 rodzynki, 45 migdały, oraz wszystkie towary po zniżonych cenach poleca handel kolonjalny A. Kietlińskiego, Freta 10. 7787

10 Chmielna 10. Masło śmietankowe od 35 kop., solone od 30. Sery różne wiejskie, twaróg, jaja i t. d. 7925

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie folwark 23 włók, bez długu i bez służebności, w gub. piotrkowskiej, pow. noworadomskim, dobrze zagospodarowany, z pięknemi budowlami, parkiem angielskim i ogrodem owocowym. Wiadomość: Hoża № 12, mieszkania 11. 7808

Dystrybucja w dobrym punkcie do sprzedania zaraz. Wiadomość w cukierni. Elektoralna № 10. 7821

Dom do sprzedania bez pośrednictwa za rs. 20.000 na 12% netto. Reflektanci zechcą składać oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod. lit. R. S. 7909

Kawiarnia do sprzedania, utrzymanie pewne. Świętojańska № 8. 7791

Magle do sprzedania zaraz. Wiadomość: ul. Włodzimierska № 3. 7874

Plac narożny korzystny do wydzierżawienia. Elektoralna 5, m. 8, od godz. 1—3-ej. 7884

Plac łokci 4,000, z budynkiem murowanym piętrowym, zdatnym na warsztat stolarski lub jaki inny, jest do sprzedania lub wydzierżawienia od 1 lipca. Marszałkowska 55. 7890

Poszukuje się folwarku 8—12 włók w dobrej glebie, zagospodarowanego, blisko kolei. Krak.-Przedm. № 30, mieszk. 14, od 4 do 5-ej po poł. Pośrednictwo wyłączone. 7858

Potrzebne 15,000 na spłatę hypoteczną. Elektoralna 5, m. 8, od godz. 1—3-ej. 7885

Potrzebna jest dzierżawa folwarczku od 4 do 7 włók dobrej ziemi z łąką. Wiadomości udzielać w sklepie spożywczym, Królewska № 31. 7556

Rubli 1,000 zaraz do umieszczenia na hypotekę domu w Warszawie po Towarzystwie. Oferty F. G. 7921

Rubli 1,000 odstąpię na razie z własności hypotecznej folwarku miejskiego, przynależnej w czwartej części ogólnej wartości szacunku 28 tysięcy rubli; kapitał w części może być wycofany w ciągu miesiąca. Oferty: kantor Kurjera lit. A. Z., codziennie odbierane. 7793

Rubli 4,000 potrzebne zaraz na pierwszy numer hypoteki ładnego domu po 10,000 Towarzystwa. Oferty przyjmuje kantor Kurjera sub „Hypoteka". 7975

Sklep wiktuałów do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Ul. Śliska № 50. 7969

Sklep spożywczo-galanteryjny z dystrybucją, z bardzo porządnem urządzeniem i towarem, przy którym jest mieszkanie, do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Ulica Królewska № 31. 7557

Sklep na placu Teatralnym, wykwintnie urządzony, z firmą, urządzeniem i towarem jest do odstąpienia w każdym czasie. Szacunek rs. 5,000.—Ewentualnie zamiana na nieruchomość bez wymagalnych długów. Oferty pod lit. Ż. B. 40, w Kur. Warsz. 7895

Sklep mydlarski, norymbersko-dystrybucyjny, jest do sprzedania zaraz. Ulica Elektoralna № 17. 7862

Udzielam pożyczki na pierwsze numera placów dziedzicznych warszawskich. Oferty „Adam", Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26. 953

Zaraz do wydzierżawienia ogród duży, owocowy, razem z domem i miesskaniem. Wiadomość u właściciela domu № 88 ulica Leszno. 7669

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Ciechocinek. Lokale letnie, widne, suche. Wiadomość: Widok 21, m. 4. 7017

Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem, w oficynie na 1-m piętrze, z powodu nieprzewidzianych okoliczności do wynajęcia w każdym czasie, przy ul. Żurawiej № 13. Wiadomość u stróża. 7814

Dla zegarmistrza, jubilera, na pryncypalnej ulicy sklep z urządzeniem do odstąpienia zaraz lub od 1 lipca r. b. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 21, m. 6, w składzie sztycharsko-grawerskim. 7776

Do wynajęcia w Alei ujazdowsskiej pod № 6, różne mieszkania, z wszelkiemi wygodami, zaraz lub od 1 lipca. 876

Do wynajęcia od 1 lipca 6 pokojów, 1-sze piętro, 9 pokojów 2-e piętro, które może być podzielone na dwa lokale. Miodowa № 4, stróż wskaże. 7338

Dworki Andriollego nad Świdrem pod Otwockiem. Położenie piękne, suche, las sosnowy, kąpiel. Komunikacja koleją i statkiem. Żywność na miejscu. Wiadomość: Mazowiecka 16. Skład dywanów Kiltynowicza. 963

Jest zaraz do wynajęcia dwa pokoje, pojedyńczo umeblowane, z usługą, samowarem, na żądanie obiady, pościel, fortepian. Hoża № 16, mieszk. 5. 7690

Letnie mieszkania doktora Koralkiewicza, w pobliżu stacji Wołomin, Petersburskiej kolei, suche, w pośród sosnowego lasu. Kąpiel rzeczna, pociągi dogodne, żywność, pomoc lekarska na miejscu. 7226

Letnie mieszkanie, trzy pokoje, kuchnia, piwnica; kościół, las, rzeka. Dom w ogrodzie, sześć wiorst od stacji Tłuszcz dr. żel. W.-P. Wiadomość na miejscu, wieś Zamość. Juljan Werpachowski. 7972

Lokal fabryczny lub przemysłowy, składający się z suterery, parteru i pierwszego piętra, w środku miasta. Może być cały dom trzypiętrowy po wyrestaurowaniu oddany na chambres-garnies lub hotel. Wiad.: Próżna 3. 954

Letnie mieszkania do wynajęcia, dla osób pojedyńczych i familijnych, z całodziennem utrzymaniem lub bez takowego, w okolicy zdrowej, lesistej, z kąpielą w Pilicy, z zapewnieniem wszelkich wygód, komunikacja koleją lub szosą. Konie na każde zapotrzebowanie. Poczta codziennie. Apteka i doktór, 4-ry wiorsty. Wiadomość: Wilcza 53, m. 12. 7878

Mieszkania letnie, po 2 i więcej pokoje, z oddzielnemi kuchniami, piwnicami, w pobliżu m. Nadarzyna, lasu, ogrodu, kąpieli, 5 wiorst od Pruszkowa, 1-na od Sękocina. Wiadomość: Krasnodębski p. Pruszków, w Walendowie. 7496

Od 1-go lipca 5 pokojów z wygodami. Oboźna 5, gdzie lecznica dawniej d-ra Brodowskiego. 7512

Od 1-go lipca r. b. do wynajęcia wykwintny apartament, z paradnem wejściem frontowem, złożony z dwunastu pokojów, odpowiadających wszelkim tegoczesnym wymaganiom wraz z pomieszczeniem dla służby, pasażem łazienką, waterklozetem, gazem, dzwonkami elektrycznemi etc. etc., na 1-m piętrze, od frontu, oraz ze stajnią i wozownią, przy ulicy Marszałkowskiej № 140, (między Zielonym placem a Świętokrzyzką). Cena rs. 3,000 rocznie. W razie życzenia od apartamentu tego można oddzielić 4 mniejsze pokoje, tudzież stajnię i wozownię. Wiadomość u właściciela. 7983

Od 1-go lipca 7 pokojów etc., pierwsze piętro, z balkonem, front. Chmielna 12. 7624

Pięć pokojów, balkon, zaraz. Wspólna 4, przy placu, pierwsze piętrn. 7829

Pokój umeblowany, przy familji do wynajęcia. Nowy-Świat 57, m. 10. 7729

Sklep do wynajęcia od 1-go lipca r. b., gdzie był magazyn mód od lat kilkunastu, na żądanie może być dodany pokój na mieszkanie, łączący się ze sklepem. Wiadomość u właścicielki, ul. Świętokrzyska № 3. 7553

Sześć pokojów same w sobie. Wszystkie wygody. Widok 9. 7891

Trzy pokoje razem lub osobno do odnajęcia od 8-go kwietnia. Nowogrodzka 21, m. 5, drugie piętro. 7532

W każdej chwili jest do odnajęcia pokój duży, od frontu, z balkonem, z całodziennem utrzymaniem dostatniem; drugi mniejszy od podwórza, z meblami lub bez takowych. Próżna № 5, m. 2, pierwsze piętro, cena stosowna do wynajęcia. 7973

2 sklepy do wynajęcia od św. Jana w Hotelu Niemieckim, przy ul. Długiej, jeden wielki, z kilkoma pokojami (w razie potrzeby i wozowniami). Bliższa wiadomość w składzie żelaza i broni W-go R. Zieglera. Drugi sklep mniejszy, wiadomość w kantorze hotelowym. 7517

Doniesienia rozmaite.

Adres kantoru przewozowego „Konkurencja" plac Zielony. Załatwia ekspedycje i odbiory towarów na wszystkich kolejach. Przeprowadzki i opakowanie mebli. Skrzynie i pudełka pocztowe na składzie. 912

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności. Przyjmuje panie na słabość. Dla niezamożnych robi ustępstwa. Chmielna 33, mieszkania 17. 7887

Akuszerka F. Kewicz przyjmuje osoby na słabość, lub na czas dłuższy. Żurawia 26, mieszkania 8. 7871

Do Paryża ktoby miał do zlecenia jakiejkolwiek natury interes, zechce zostawić adres w kantorze Kur. Warsz. lit. M. S. 7971

Froter przyjmuje wszelkie obstalunki, na zaprawianie podłóg i posadzek, masą woskową i terpentynową, oraz mycie tychże, pośpiech i akuratność w wykonaniu, ceny możliwie umiarkowane. Ulica Żurawia № 26. — J. Kewicz. 7872

Kamasz męzki jeden № 41, zgubiono w sobotę wieczorem, upraszam znalazcę o oddanie do sklepu M. Kwiecińskiego, Bielańska № 4, za nagrodą. 7981

Mamka wiejska, młoda, ze świeżym pokarmem, jest do umieszczenia. Wiadomość za rogatką Mokotowską № 4, mieszkania 9. 7924

Na nadchodzące Święta po 15 kop. od założenia okna firanek zręcznie i szybko zakłada tapicer Santorski. Nowy-Świat № 19. 7911

Nr 73 i Nr 143 dowody filji I warsz. akc. towarzystwa pożyczkowego, przy ulicy Leszno № 2 zaginęły, odpowiednie zastrzeżenia zrobione. 7930

Najlepsze stare wina węgierskie w handlu J. Korneckiego. Marszałkowska 107, róg Chmielnej. 855

Opakowanie mebli, fortepianów wykonywa solidnie zakład opakowań, Makow, Solna № 9. 7748

Opuściwszy magazyn p. J. Matuszewskiego, założyłam własną pracownię sukien i okryć damskich i wszelkie roboty w tym zakresie, wykonywam, po cenach możliwie umiarkowanych. Marja Schesz. Nowy-Świat № 44. 7578

Przyjmuje ciasta świąteczne do wypiekania i pieczyste. Bielańska № 18. 7965

Środek dozwolony przez radę lekarską Eau Ravivante. Woda odżywiająca jest jedynym środkiem przywracającym bez zawodu pierwotny kolor włosom siwym. Składa się z części roślinnych, zapewnia porost i połysk naturalny. Włosy rude zamienia na blond, u A. Kircha w hotelu Krakowskim, mieszkania № 59. 943

Skład główny wody kolońskiej Międzyrzeckiej E. Eichlera, Aleja Jerozolimska 64, wprost Kruczej. 927

W każdym czasie przyjmuje się wypiek ciasta. Chmielna № 43. 7903

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble: garnitur czarny, biurko, 2 łóżka, kredens i stół dębowe; a także mieszkanie do odstąpienia, składające się z pięciu pokojów, od dnia 1 (13) maja. Jerozolimska 31, m. 6. 7710

Zaginął pies ponter, wabi się „Lerman," grzbiet i łeb czarny, łapy i podbrzusze białe w czarne centki. Kto odprowadzi do Łazienek rotmistrzowi Kołomninowi lejb gwardji ułańskiego pułku Jego Cesarskiej Mości otrzyma nagrodę. 7837

Zgubiony został weksel na blankiecie na rs. 190 (sto dziewięćdziesiąt), wystawiony przez Kiwe Bornstein. Zastrzega się kupna wekslu tego. Na powyższą sumę odebrano już rs. 60 (sześćdziesiąt). 7974

10 kop. strzyżenie włosów do godziny 11-ej rano, później kop. 15; damy kop. 15 i 20; golenie kop. 5; uczniowie zakładów naukowych w każdej porze kop. 10. Pomoc liczna, z powodu obsługi 3-ch teatrów warszawskich; 2 wejścia: Miodowa № 4, Podwale № 3. Dom przechodni. — Kleszczyński. 846

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Апрѣля 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).